Nr. 135. · Dnia 21 Czerwca 1871 r. — Sroda. Dnia 9 (21) Czerwca 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Aloizego Gonzagi Wyznawcy.
Jutro: Ś-go Paulina Biskupa.
Piątek: Ś-go Agrypiny Panny Męczenicz.
Sobota: *Narodzenie św. Jana.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 43.
Przybyło „ „ 9 „ 5.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Ś-go Prospera Biskupa.
Poniedziałek: Ś-tych Jana i Pawła MM.
Wtorek: Ś-go Władysława Króla Węg.
Środa: † Ś-go Ireneusza Biskupa Papieża.

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna MARJA MIKOŁAJEWNA, w dniu wczorajszym o godzinie 10 ½ z rana raczyła wyjechać do Petersburga.

— Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 27 kwietnia 1871 r., rozstrząsał przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, z 24 t. m. o ustanowieniu przy Namiestniku w Królestwie Polskiem posady urzędnika do szczególnych poruczeń dla zajęć czynnościami sądowemi. Komitet do spraw Królestwa Polskiego, zważywszy, że obecnie rozstrząsa się projekt wprowadzenia do Królestwa Polskiego ustaw sądowych Cesarstwa, uznał, że przedstawiony obecnie projekt ministra spraw wewnętrznych o ustanowieniu przy namiestniku w Królestwie posady urzędnika do szczególnych poruczeń dla zajęć czynnościami sądowemi, może być zatwierdzony tylko w kształcie czasowego środka. Na tej podstawie komitet do spraw Królestwa, po porozumieniu się z Jenerał-Feldmarszałkiem Hrabią Bergiem, *uchwalił:* 1. Ustanowić przy kancelarji Namiestnika w Królestwie czasowo posadę urzędnika do szczególnych poruczeń dla zajęć czynnościami wydziału sądowego, z zaliczeniem tej posady do V-ej klasy i wyznaczeniem osobie która będzie mianowana na tę posadę, po *dwa tysiące pięćset rubli* rocznie. 2. Potrzebny na ten przedmiot rozchód, zaliczyć na rachunek kredytu wyznaczonego w budżecie kasy Państwa na nadzwyczajne w tej kasie wydatki, a od 1 stycznia 1872 r. wnieść do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu, 8 maja 1871 r., raczył napisać własnoręcznie: „*Wykonać.*“ (Dz. Warsz.)

— Ł — Ogół czytającej publiczności oceniając utwory literackie, używa niejednokrotnie wyrażeń, którym pewnej trafności odmówić nie podobna. Do takich np. należy orzeczenie, że książka „czyta się łatwo,“ stosujące się do kreacji niezdecydowanej natury, ni złych, ni dobrych, do utworów nie wybiegających niczem po za granice rutynicznego, szematowego traktowania przedmiotu. Jestto raczej streszczenie ogólnego wrażenia, jakie po sobie zostawia książka, aniżeli sąd o niej, zazwyczaj bowiem utwór, o którym tylko tyle powiedzieć można, że się „łatwo czyta“ z samej natury rzeczy, nie poddaje się pod głębszy rozbiór krytyczny.

Doczytawszy do stronnicy 421, powieść pana Edwarda Lubowskiego p. t. „Aktorka,“ i przekonawszy się, że opowiadanie burzliwych przygód bohaterki, zakończone jest wedle wszelkich przyjętych reguł, sądziliśmy właśnie, że mamy do czynienia z produkcją bez pretensji, należącą do powyższej kategorji i nie mając tego za złe p. Lubowskiemu, jak w ogóle nie mamy za złe żadnemu autorowi, który nie stworzy arcydzieła, chcieliśmy już spokojnie zamykać książkę, gdy uderzył nas tytuł, jeszcze jednego, ostatniego rozdziału, dowodzącego „konieczności epilogu“. O potrzebie tego rodzaju pożegnania się z czytelnikiem różne bywają zdania; autor „Aktorki“ uznał je za niezbędne, a my nie mielibyśmy też nic przeciwko epilogowi, gdyby składające go parę kartek tyczyło się losów bohaterów powieści.

Tak przecież nie jest. P. L. napisał epilog nie dla czytelników, lecz dla recenzentów trudniących się „krytyką ryczałtową, doraźną,“ „wyrokujących z jednej kartki, z jednej sceny, z jednego okresu, lub wyrażenia,“ dla krytyków nareszcie których „niebchodzi myśl przewodnia i sposób traktowania przedmiotu.“ Pomijamy tu niekonsekwencję autora, który zdaje się zapominać, że podobnych „krytyków“ nie oświecą i tomowe epilogi, bo sumienność w ocenieniu cudzej pracy jest przedewszystkiem wynikiem dobrej wiary; ale nie możemy nie dostrzedz, dziwnej walki pana L. z wiatrakami i usilnego zbijania przez nikogo niestawianych zarzutów. Ta taktyka autora „Aktorki“ przekonała nas dowodnie, że p. L. znacznie przecenia wartość swego utworu i że nic może tak nie zaszkodziło jego powieści, jak epilog.

Literackie wyznanie wiary pana L. określa stosunek autora do jego dzieła, przyznaje samemu dziełu nierównie większą doniosłość, aniżeliby po przeczytaniu przypuszczać można, a na sprawozdawcę wkładą przykry obowiązek zbadania o ile są uzasadnione te pretensje autorskie.

Niewidzialnym ciosem, który p. L. czuje się w obowiązku jak najenergiczniej odpierać, jest zarzut niemoralności. Zobaczmy do jakich wniosków doszedł pod tym względem autor „Aktorki.“

„Niemoralność w utworze pisarskim pisze p. L., (str. 425) to rzecz względna, zależna od osobistych poglądów, od pojęć często najdziwaczniejszych, jakiemi kto nasiąkł, od ukształcenia, jakie kto odebrał, słowem od tysiąca okoliczności, *za które autor odpowiadać nie może.*“

Wprowadziwszy w ten sposób teorję *nieodpowiedzialności* do sztuki, p. L. walczy dalej przeciwko owym krytykom, którzy wpośród zarzutów o niemoralność (będącą często tylko jaskrawością), nie zwracają uwagi na *myśl przewodnią* i na cel, który sobie autor założył. Na poparcie swej argumentacji, autor skromnie przytacza „Sąd ostateczny“ Michała Anioła, Kraszewskiego, „Orbekę,“ nareszcie powołuje się na Szekspira, i tym sposobem, naturalnym biegiem rzeczy, zwraca uwagę czytelnika na cel i myśl przewodnią „Aktorki.“

Przyparci tedy do muru tyloma powagami, uzbroiwszy się sporym zapasem dobrej woli, odnaleźliśmy jak sądzimy myśl przewodnią powieści pana L. Można ją sformułować mniej więcej jak następuje: „Kobieta, którą nieszczęśliwe okoliczności popchnęły do upadku, w prawdziwem uczuciu „odnajduje dziewictwo“ (wyrażenie uświęcone.) Pomysł jak widzimy, nie zaleca się nowością. Kilka potężnych talentów francuzkich, wytworzyło w tym kierunku szkołę; na nieszczęście szkoła, dała początek szkółce, której „Aktorka“ jest właśnie elaboratem.

Nie oto jednak nam idzie. Wiemy że aksiomat, „nic nowego pod słońcem,“ zaczyna być w literaturze coraz częstszą dewizą. Nie sprzeczalibyśmy się nawet o takie lub inne wykonanie pomysłu gdyby pan L., epilogiem nie był powiększył naszych wymagań. Raz przypuściwszy istnienie celu w „Aktorce“ musimy spojrzeć na środki, jakiemi autor cel ten starał się osiągnąć.

Ażeby upadek mógł być przebaczonym, winien być przedewszystkiem wynikiem przyczyn mniej lub więcej niezależnych od woli istoty upadającej. Ażeby potem nieszczęśliwa ofiara losu mogła pozyskać sympatję, winna ją okupić wielkiem, oczyszczającem jak ogień uczuciem. Obu tych warunków nie posiada bohaterka pana L.

Opuszczona przez matkę młodziutka Anna, znajduje się w prowincjonalnej trupie artystów dramatycznych. Trzymając się zdala od wesołego i lekkomyślnego grona kolegów i koleżanek, Anna jednakże po pierwszej rozmowie z wietrznikiem zaledwie kilka razy widzianym, który naturalnie obiecuje jej swoje nazwisko, zgadza się na ucieczkę. W drodze następuje ohydna scena, w której Wiktor (imię uwodziciela) nikczemnie korzysta ze snu i znużenia Anny... a potem oboje uchodzą za męza i żonę, *szykiem* swoim wprawiając w podziw gawiedź małomiejską. Fatalność jak widzimy, nie wielki ma udział w tych prostych przygodach. Anna nienawidzi Wiktora, ale żyje z nim z pobudek czysto finansowych, świadoma odgrywanej roli i całej nieuczciwości stosunku. Stan taki trwa aż do poznania się jej z Janem, malarzem.

Pierwszą miłość zaświtała w sercu Anny. Rozbudzona tem uczuciem bohaterka ze wstrętem znosi swoje położenie, (ale znosi) nareszcie ucieka z ukochanym i w czarownej samotni pod Wiedniem pędzi z nim jakiś czas życie pełne słonecznych barw, wiosennych woni i miłosnych szeptów. Mówimy „jakiś czas,“ bo już snać przeznaczeniem Anny było, nigdzie długo miejsca nie zagrzewać.

Jan należał do szkoły tych rozczóchranych artystów, którzy to noszą się z rozdwojeniem w duchu, z pustkami w kieszeni i z rozpoczętem a nigdy nie dokończonem arcydziełem w pracowni. Potrzebował w życiu wielkiej namiętności. Pozyskawszy miłość Anny zgnuśniał, zleniwiał, nie mając do tego dostatecznych powodów. Przywiązanie Anny nie jest tak pochłaniającem, wyczerpującem jak miłość Marco dla Didiera. Kochanka artysty pozwala mu malować byle jej nie nudził takiemi np. rozmowami jak:

— Mogłeś się zabić,

— Płakałabyś mię *długo?* (str. 181),

lub też

— Przywdziałabyś żałobę gdyby (Febus) zdechł?

— Oh nie mów tego,—bardzobym cierpiała,

— Cierpiała? Anno po piesku? Kochasz pieska i kochasz mnie, cierpiałabyś po jego stracie i zapewne po mojej,—jakaż więc różnica między nami? (str. 183).

Ta czułostkowa wyłączność przywiązania malarza, ten brak siły i męzkiej energji, przymiotów, które bądź co bądź, zawsze imponują kochającej kobiecie, działały rozkładowo na stosunek Jana do Anny. Pierwszy z braku zajęcia zaczyna zazdrościć, druga z nudów marzy o ekwiwalencie miłości, o sztuce, której upojeń zakosztowała już przy swoim *pierwszym mężu.* Łańcuch zrywa brutalna scena, w której czuły artysta posądza ubóstwianą, o sprzedanie się..... Anna ucieka (po raz trzeci) i postanawia całą duszą oddać się sztuce. Wstępuje na scenę, wzbudza uwielbienie publiczności jako Ofelja, urządza sobie powoli świetną egzystencję, stwarza salon artystyczny i ani się domyśla, że tymczasem stugębna fama roznosi po mieście zmyślone i potwarcze awanturki jej burzliwego żywota. Młodzież zaczyna już oceniać znakomitą artystkę jak towar mniej więcej drogi, zbiera się pod teatrem dla urządzania stosownych a raczej niestosownych owacji, gdy nagłe zjawienie się Jana przyspiesza bieg wypadków do ostatecznej katastrofy. Malarz obraziwszy śmiertelnie stojącego u drzwi teatru księcia Jerzego, najwytrwalszego z adoratorów Anny, porywa swoją kochankę i unosi do jej domu, jednym gorącym uściskiem wykreśliwszy szereg bolesnych wspomnień przeszłości. Przyszłość zdawałaby się uśmiechać pojednanej parze, gdyby nie fatum w postaci księcia Jerzego... Jan ginie w pojedynku a Anna w ostatniej scenie Szylerowskiej „Intrygi“ wypija prawdziwą truciznę i umiera jak na „Aktorkę“ przystało.

Oto kilka najgłówniejszych faz z życia bohaterki pana L. Pytamy się teraz autora „Aktorki“ czy istotnie te proste przygody upoważniły go do wyrzeczenia w epilogu, że „cierpienia Anny i burzliwe przejścia oddziaływały na jej talent, a talent sceniczny oddziaływał mimowolnie na sposób postępowania w życiu“ (str. 427), lub że „bez tych przygód nie byłoby artystki“ (str. 426.) Jesteśmy przekonani, że p. L. usiłował tego dowieść, ale konsekwentne przeprowadzenie tego istotnie ciekawego procesu psychicznego było nad jego siły.

Anna przedewszystkiem jest istotą nader pospolitą. Upadła przez dziwną lekkomyślność; doznawszy najkrwawszej zniewagi jaka kobietę spotkać może, jawnie żyje ze sprawcą tej zniewagi. W miłości jej dla Jana nie dostrzegamy nic podniosłego, umoralniającego, a jeśli za złe mamy malarzowi, że dobadywał się różnicy jej przywiązania dla niego i dla pieska, to sami przyznać gotowiśmy, że żadnej nie było.

Przy tych warunkach, mimo ciągłych nalegań autora, trudno nam sympatyzować z „cierpieniami“ Anny, lub przypuszczać wpływ ich na wykształcenie się talentu dramatycznego. Jestto kobieta chłodnych nałogów, w której nie dostrzegamy śladów walki z otaczającemi rozkładowemi żywiołami. Taka tylko walka mogłaby być płodną w artystyczne natchnienia; bez niej rzekomy zapał Anny dla sztuki nie przekonywa nikogo, a wydoskonalenie jej sceniczne jest raczej wynikiem spokojnych refleksji i pilnego czytania, aniżeli rozdmuchanej uczuciem iskry bożej. Anna niema w sobie zadatków moralnych... niezdolną jest do żadnej pracy własnego wyszlachetnienia;—dla tego też nie zajmuje sobą, nie pozyskuje współczucia, a powrót jej przywiązania dla Jana, nadewszystko zaś następująca po nim tragiczna katastrofa, wydają się na efekt obrachowanem zakończeniem.

Drugorzędne postaci powieści p. L., harmonizują mniej więcej z parą głównych bohaterów. Bez względu na to, jaką stronę ludzkiego charakteru reprezentują, wieje od nich jakoś dziwna konwencjonalność. Żadna z nich nie jest właściwie plagiatem; a przecież

gdzieś się ją spotykało, słyszało się kiedyś co mówi, i nie podobna sobie zdać sprawy z początku tej znajomości.

Akcja „Aktorki“ jest główną jej zaletą; przez szereg scen gładko nakreślonych, toczy się jak po szynach, doprowadzając czytelnika bez przeszkody, bez wstrząśnienia aż do wrót epilogu. Czytelnik nie wynosi wprawdzie z tej spokojnej przejażdżki, żadnego trwalszego wrażenia; przypatruje się tysiąc razy widzianym obrazom, obcuje z ludźmi, których fizognomie wraziły mu się w pamięć z mnóstwa podobnych podróży,—ale w rezultacie, niema prawa wyrzec, że się znudził.

Czemuż p. L. napisał epilog?

— W dniu wczorajszym po mszy Ś-tej w kościele Nawiedz. N. Marji Panny, dawni uczniowie b. gimnazjum Realnego, obchodzili przyjacielskiem zebraniem w Marcellinie pod Warszawą, pamiątkę ukończenia już od lat dziesięciu tego gimnazjum. Przy wspólnym stole, do którego usiadło 32 kolegów z b. dyrektorem Łyszkowskim i profesorem Rogalewiczem na czele, rozpoczęła się poważna opowieść życia każdego z obecnych tam. Grono to dawnych towarzyszy nauki, dziś liczy pomiędzy sobą dwóch doktorów medycyny, trzech prawników, pięciu przemysłowców, dziesięciu gospodarzy rolnych, jednego profesora i t. d.

= Jarmark wełniany w dniu wczorajszym, ożywił się nadzwyczaj skutkiem wzajemnych ustępstw i producentów i kupców. Ceny wełny wysoko-cienkiej oraz średniej i pośledniej podniosły się, średnio-cienkiej utrzymały się a cienkiej spadły.

Płacono za wysoko cienką 112 do 115 tal. za centnar, za cienką 80 do 85 talar., średnio-cienką 70 do 76, średnią 66 do 72, wreszcie za poślednią 60 do 66 talarów.

Główniejsze partje nabyli kupcy: Nitsche z Opatówka 400 cent., Stiglitz 300 cent., Repban 200 cent. Zachert 350 cent., bracia Hentzel 200 cent., Scheibler 150 cent., Krysek 150 cent., Margules 100 cent., Schreter 250 cent., Zimmerman 100 cent., Cypel 100 cent., drobni kupcy miejscowi 450 cent., różni kupcy z Cesarstwa centnarów 500, razem 3550 centnarów. Poprzednich dni sprzedano 4810 centnarów, razem sprzedano dotychczas 8360 centnarów.

Ponieważ cała dotychczas zwieziona ilość wełny wynosi blisko 17,000 centnarów, sprzedano zatem z niej w dniu wczorajszym przeszło piątą część a wszystkiego dotychczas sprzedano blisko połowę.

Nie jest to bynajmniej wypadek zupełnie zadawalający, ale ponieważ dziś wieczorem jarmark ma być ukończony, zarówno kupcy zatem jak i producenci chętniejsi będą do zawarcia układu i zapewne ruch z dnia dzisiejszego przewyższy wczorajszy i onegdajszy, tak, że przeszło trzy czwarte dowiezionej wełny znajdą nabywców.

= Chociaż jarmark się kończy, dowóz wełny przez cały dzień wczorajszy nie ustawał, wszakże był już znacznie mniejszy niż dni poprzednich. Na wagach bankowych przeważono wełny pudów 1704 fun. 16, na miejskich zaś p. 1359 f 24, razem p. 3,045.

Ogólna ilość dowiezionej do dnia dzisiejszego wełny wynosi pudów 42,394 funtów 7 czyli centnarów 16,957 funów 67.

Z główniejszych partyi wełny nadeszły: p. Śmiatyckiego z Kijan (gub. Lub.) pudów 200 funtów 4, hr. A. Poletyłły z Rakołup (g. Lub.) p. 185 f. 1, p. Bersohna z Boglewic (g. Warsz.), wreszcie p. Gierszta z Wielkiej Połowieckiej (w gub. Kijowskiej), trzy partje wynoszące razem pudów 304 fun. 2. Znaczne też partje, ale każdą z kilku różnych miejscowości dostawili kupcy: Kronsilber, Herszberg i Lederman.

= Parę dni temu do jednego z większych domów przy ulicy Chmielnej, przyszła przystojna i elegancko ubrana młoda kobieta, przyprowadziwszy ze sobą ślusarczyka z pękiem wytrychów. Weszła na drugie piętro w oficynie otworzyła drzwi do mieszkania kluczem który ze sobą przyniosła, a komodę znajdującą się w drugim pokoju kazała otworzyć ślusarczykowi. Po załatwieniu tej przedwstępnej operacji i wynagrodzeniu terminatora, kazała mu odejść, upominając, aby przy wyjściu wytrychy schował pod surdut, sama zaś pozostała jeszcze w otwartem mieszkaniu.

Młody ślusarczyk zdziwiony niezwykłą przestrogą, uwiadomił zaraz miejscowego stróża o swej czynności na drugiem piętrze z rozkazu pani, która niezupełnie wydawała mu się mającą prawo do tego mieszkania, a tem mniej do komody. Stróż doniósł o tem rządcy domu, a ten w jednej chwili stanął u drzwi otwartego mieszkania właśnie w chwili, gdy owa pani miała zamiar wychodzić już zupełnie. Spostrzegłszy nieznaną sobie osobę zadał jej kilka pytań, lecz otrzymał odpowiedź wyrażającą zdziwienie i jakby gniew wywołany niesłusznemi podejrzeniami, i obrażoną miłością własną.

Kto inny widząc tak śmiałą postawę i gniew owej pani, byłby może ustąpił, ale pan B. rządca owego domu, człowiek doświadczony i wytrawny, a mający głównie na uwadze bezpieczeństwo cudzej własności, nie dał się omamić: ani gniewem, ani pięknemi słodkiemi słówkami. Co prędzej więc doniósł o tej całej sprawie miejscowemu rewirowemu, który sprawdziwszy na miejscu wszystkie okoliczności, i nie mogąc doprosić się tej pani ani o wyjaśnienie, ani o zezwolenie udania się do cyrkułu, ujrzał się zniewolonym złożyć wprost o tem raport właściwej władzy, zostawiwszy w swoje miejsce dla pilnowania kwestjonowanej osoby, jednego z niższych stopni z policji.

Po bliższem rozpatrzeniu stanu rzeczy, nieznajoma odprowadzoną została do cyrkułu. Mieszkanie owo należało do pana *,*, który sprzedawszy majątek ziemski jaki posiadał w zechodnich gubernjach, otrzymany za tę sprzedaż kapitał przechowywał w domu.

= Woda na Wiśle zaczęła od zaprzeszłej niedzieli zwolna przybierać, i z wysokości stóp 2 cali 8, w poniedziałek rano d. 12-go czerwca, doszła stóp 3 cali 7. Następnego zaraz dnia jednakże woda opadła cokolwiek, mianowicie o 2 cale. Okoliczność ta zdawała się świadczyć, że przybór był tylko chwilowym i miejscowym, a przyczyną jego trzydniowy ulewny deszcz.

Wisła jednakże stojąc w mierze przez środę dnia 14-go, zaczęła we czwartek znowu przybierać. Odtąd przybór jest ciągłym, chociaż bardzo powolnym, bo wynosi zaledwie 4 do 5 cali na dobę. Od trzech dni przybór jest cokolwiek szybszym, bo przez dzień onegdajszy przybyło 7, a przez wczorajszy 2 cali, tak, że dziś rano wysokość wody na Wiśle pod Warszawą wynosi stóp 5 cali 11.

Z powodu nadzwyczajnych mass śniegu nagromadzonych w Karpatach u źródeł Wisły, spodziewać się można w roku bieżącym w ogóle wysokiego stanu wody a zapewne i wylewów.

Ponieważ w bieżącym tygodniu przypada dzień Ś-go Jana, a w tym właśnie czasie bywa przybór wiślany, bardzo zatem być może, że tegoroczna tak zwana święto-janka będzie groźną dla wybrzerzy powiśla.

Bądź co bądź, powinnaby korzystać z nadarzającej się sposobności Żegluga parowa na Wiśle, piasków bowiem utrudniających bieg statków już dziś bardzo mało widać nad wodą, podróż wodna w obecnej porze roku należy do najprzyjemniejszych.

= Chwila obecna w literaturze naszej poetycznej i belletrystycznej odznacza się straszną jałowością i posuchą. Teraz więc gdy zbywa nam na dziełach oryginalnych wysokiej wartości, wydawcy nasi, korzystając z czasu bezczynności, gorliwie się krzątają około przedruków dzieł kompletnych znakomitszych pisarzy. Dzieła Józefa Korzeniowskiego już się drukują; Zbiór poezji Syrokomli obecnie jest pod prassą; Komedje Aleksandra Fredry drukować się także rozpoczęły, wkrótce się rozpocznie drukować nowe wydanie wszystkich powieści J. I. Kraszewskiego. Wydanie to ma zawierać powieści wszystkie oprócz niektórych kilku, przez samego autora jako słabsze, do usunięcia wskazanych, a mianowicie: „Pan Walery,“ „Pan Karol,“ „Kościół Ś-to-Michalski,“ „Historja o bladej dziewczynie,“ „Maleparta“ i kilka innych. Format ma być wielkiej osemki i rocznie ma wychodzić 100 arkuszy druku. Całe dzieło w przeciągu sześciu lat ukończonem zostanie.

= Bawi tu obecnie w Warszawie p. Marja Jaworowska, artystka teatru Krakowskiego, która podobno ma zamiar wystąpić w rolach gościnnych.

= Rozchodzi się wieść, że z powodu ostatniej burzy kilka galarów płynących na Wiśle poniosło znaczne szkody.

= Magik p. Roman powrócił do Warszawy, i podobno w sobotę ma dać w teatrze letnim ostatnie przedstawienie.

= Gdzie tylko są ludzie z pieniędzmi, tam znajdą się zaraz i oszuści, którzy niby pasożyty żyją ich kosztem. Zasada ekonomiczna podziału pracy, jedno z pierwszych zapewne zastosowań znalazła wśród tych mętów społecznych, tak że dziś są specjaliści, którzy kradną tylko kosztowności nie tykając nic innego. Są znowu inni, którzy kradną tylko konie, zresztą szanując najzupełniej prawo własności. Wśród oszustów wyrobiły się takie specjalności jak oszust wełniany, płócienny, panoramowy i t. p. Przed kilku właśnie dniami na jarmarku wrocławskim schwytano oszusta wełnianego. Zakupił on, udając kupca, znaczną partję wełny wysoko cenionej, za przeszło 30,000 talarów, dał za nią nawet kilkaset talarów zadatku i polecił odstawienie transportu do jednego ze znanych spedytorów. Gdy właściciel wełny zgłosił się nazajutrz po pieniądze, pokazało się, że zręczny oszust uciekł, dostawszy już od spedytora parę tysięcy talarów zaliczki bez żadnej trudności, miano bowiem na pewność całą ilość nabytej wełny. Na czysto oszust zarobił przeszło 1,500 talarów.

Ścisłe śledztwo wykryło mniemanego kupca, który podobną jak ta operację przemysłową dokonywał od kilku lat na każdym większym jarmarku wełnianym. Obłowiwszy się pieniędzmi, żył przez resztę roku jak porządny człowiek, czekając nowych jarmarków. Wełną wojował i od wełny zginął.

(Art. nad.) Bliższe zastanowienie się nad sposobem życia owadów motylowych z rodziny prządek (bombyces), do jakich, oprócz znajomych zwłaszcza w południowej Europie gatunków: Bombyx mori, B. cynthia— w jedwabnictwie tak wielką rolę odgrywających, również i nasza leśna, dotąd ze złej tylko strony znana i za szkodliwą słusznie poczytana, prządka Ph. bombyx pini należy,—nasuwa domniemanie, że i ta ostatnia w lasach tylko sosnowych przebywająca i w stanie gąsienicy igłami sosnowemi, wyłącznie żyjąca, a w przeobrażeniu swojem podobne oprzędy, czyli tak zwane kokony wijąca, podobnąż jak tamte dwa pierwsze gatunki przędzę czyli jedwab wydawać może.

Prządka ta jak wiadomo, w latach tylko suchych i ciepłych w wielkiem mnóstwie niekiedy rozmnażająca się, niejednokrotnie w ostatniem stuleciu w znacznych rozmiarach w lasach sosnowych zrządzała spustoszenia, a to tak w kraju tutejszym jako i cesarstwie; nie idzie jednak zatem, ażeby ujęta w pewne szranki nie mogła przeciwnie bez niebezpieczeństwa dla lasu stać się w tym względzie bardzo użyteczną.

Myśl powyższa skłania nas do wezwania za pośrednictwem niniejszego pisma pp. właścicieli leśnych, jak i zawiadujących lasami pp. nadleśnych i leśniczych, dla których powodzenie krajowego jedwabnictwa, ile w samem jeszcze zaraniu u nas zostającego, nie jest obojętne, ażeby na ten owad przy odbywaniu zwyczajnych rewizji w lasach, szczególną uwagę zwracać zechcieli; w latach bowiem zwyczajnych jest on bardzo rzadki, i tylko niekiedy pojedynczo w suchem położeniu, na drzewie źle i karłowato wzrosłem i to przypadkiem znaleziony być może; a wrazie znalezienia, ażeby uzbierawszy pewną ilość kokonów, jeżeli będzie można to i z gąsienicami, nie więcej jednak nad sztuk kilka w małym szklanym słoiku, igliwiem sosnowem wewnątrz wysłanym, przy sposobności, bezpłatnie Redakcji niniejszego pisma nadesłać raczyli, a to dla zrobienia dalszego na tej drodze doświadczenia. *A. A.*

= Grono kilku nowych przybyszów na polu dziennikarskiem powiększy się jeszcze o jednego. Słyszeliśmy że wkrótce ma podobno zacząć wychodzić dwutygodnik „Snopek“. Pismo to z kierunkiem wychowawczym zamieszczać będzie artykuły naukowe i literackie. Redaktorem ma być p. Stanisław Rzętkowski a wydawcą pan Józef Unger.

= Wczoraj od rana powietrze było chłodne a niebo zachmurzone. Mieliśmy też w porze przedpołudniowej parę razy deszcz. Po południu wszakże temperatura się podniosła a niebo wyjaśniło tak, że wieczór chociaż niezbyt ciepły był zupełnie pogodnym.

= W dziedzińcu pocztowym w szafie, gdzie wystawione są listy niewłaściwie wrzucone do skrzynki, znajduje się list bez adresu w kopercie stemplowej. Ludzi roztargnionych nie brak nigdy.

= W Bendzinie otwartą została z dniem 13 zeszłego miesiąca kassa powiatowa.

= Po Karolu Lipińskim znakomitym skrzypku, pozostałe skrzypce roboty Guarnerego, sprzedane zostały w tych dniach przez syna za 800 dukatów pewnemu bogatemu bojarowi mołdawskiemu.

= W dniu jutrzejszym o godzinie 10 rano, przed kratkami Sądu Kryminalnego stawieni zostaną: Marjanna Tomczak obwiniona o przyczynienie się do śmierci męża swego i Ignacy Tomczak obwiniony o takież przestępstwo spełnione na swym ojcu.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Letnim 431; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 430, w ogrodzie Tivoli 652; w ogrodzie Eldorado 425; w ogrodzie Alkazarze 345.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż.—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 1, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych męż 1, kobiet 2, dzieci—.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób: 196, wyjechało zaś osób 187. (Gaz. Polic.)

W dniu onegdajszym, w parku Łazienkowskim, przy wale miejskim, dostrzeżono wiszącego Adolfa Abrama, czeladnika tkackiego.—Przyczyną samobójstwa jak wnosić należy, było nader biedne położenie jego z żoną i pięciorgiem dzieci.—O wypadku tym w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i przez Policję zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 9, przy ulicy Smoczej, Henryk Bauer, 7-mio letni chłopczyk, zbliżywszy się do przyrządów pokrywającego dach blacharza, Dawida Mirenbacha, w przekonaniu że to wódka, napił się przygotowanego do lutowania blachy — kwasu siarczanego. Odesłano go natychmiast do szpitala Ś-go Ducha. (G. Polic).

= Ubogi a uczciwy człowiek, dziś niemający żadnego sposobu utrzymania, chciałby zostać posłańcem publicznym, lecz nie ma 10ciu rubli potrzebnych do złożenia jako kaucji. Odwołuje się więc do osób dobroczynnych: może mu kto zechce summę tę poży-

czyć na czas jakiś, zanim z zarobku będzie ją w stanie strącić.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. P. kop: 30 dla Towarzystwa Dobroczynności, w miejsce kupienia biletów wejścia do ogrodu Saskiego na loterję fantową; od M. W. rs. 1 dla Kaweckiej; bezimiennie rs. 1 dla biednej matki, która pracą własną utrzymuje liczną rodzinę, na kupienie maszyny do szycia, a tym sposobem ułatwienie jej zarobku; od Nauczycielki guziczki z kryształu górnego z ametystami ocenione na rs. 6, do spieniężenia dla Guwernantki potrzebującej kuracji w Ciechocinku.

— Kluczyk znaleziony na Nowym Zjeździe, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Panu Henrykowi Grubińskiemu. — Rzecz przebrzmiała, stosowne sprostowanie w swoim czasie zamieszczone już zostało w piśmie naszem.

— *Panu E. W.* — Sprawa czysto prywatna, nie wchodzi więc w zakres publikacji perjodycznej.

† Jutro, to jest d. 22-go b. m. o godzinie 10 rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Wolkowskiego**, urzędnika Trybunału Cywilnego, odprawione zostanie za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w kościele S-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, na które pozostała wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 5065 —

† Dnia 22 czerwca, to jest we czwartek, jako w 7mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Weissenstejner**, byłego naczelnika Banku polskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele ś-go Antoniego, o godzinie 8 ½ rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. - 5055 —

† W dniu 22 czerwca r. b. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 10ej, za spokój duszy ś. p. Ignacego **Zaleskiego** obywatela ziemskiego, Na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5060—

Towarzystwo
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odbędzie się w dniu 14 (26) czerwca o godzinie 11 z rana w gmachu przy ulicy Mazowieckiej N° 1348.

Bilety wejścia wydawane będą tamże w ciągu bieżącego tygodnia w kassie głównej Towarzystwa.

(1—1) — 5039 —

— W dniu 27 maja (8 czerwca) jak donoszą „Nowosti“ odbyła się, w obecności J. C. W. WW. Ks. Konstantego Mikołajewicza i Mikołaja Konstantynowicza, uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę portu drogi putiłowskiej. Znany przedsiębierca N. I. Putiłow celem połączenia wszystkich sieci dróg żelaznych zbiegających się w stolicy z portem Kronsztadzkim zbudował drogę, a obecnie ma pobudować port, aby towary wprost z okrętów mogły być przeładowywane na wagony.

— „Gołos“ podaje jako wieść, że na skutek zatwierdzenia w r. z. projektu wzajemnego ubezpieczenia w gubernjach Królestwa Polskiego, Ministerjum spraw Wewnętrznych prowadzi obecnie korrespondencję, celem ułożenia stałego etatu na utrzymanie tej instytucji po gubernjach.

— „Mosk. Wied.“ komunikują, że wypracowany przez kommissję paszportową projekt o biletach adresowych został przedstawiony do Rady Państwa.

— „Kijewlanin“ podaje, jako wieść z pewnego źródła, że w tym roku jeszcze ma się otworzyć w Kijowie prywatny Bank, dla udzielania pożyczek na termina krótko-trwałe, mówią również o założeniu kantorów Banku między-narodowego i Wołgo-Kamskiego.

— W Nr 125 „Journal de St-Petersburg“ wydrukowano projekta reformy zakładów naukowych w Rossji, z motywami uczestniczących w ułożeniu tychże projektów.

— „Nowosti“ donoszą, że minister wojny w dniu 24 maja (8 czerwca) opuścił Petersburg, udając się do Moskwy, Kijowa, Kerczu i Nikołajewa, do obejrzenia wojsk tam konsystujących, oraz robót na brzegach Morza Czarnego dokonanych. W tymże dzienniku czytamy, że nowy dyrektor departamentu celnego p. Kaczałów, przekonawszy się, że dotychczas istniejące przewiały przy ocleniu i wydawaniu towarów, pomimo swej drobiazgowości nie odpowiadają zamierzonej kontrolli, polecił przygotowanie projektu, do zmian, mających się w tej gałęzi administracji zaprowadzić.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki nie przestają komentować mowy jenerała Trochu, na wypowiedzenie której potrzeba było aż trzech posiedzeń od 13 do 15 b. m. Wszystkie prawie na jedno się zgadzają, że pierwszą część mowy odnosząca się do ostatnich chwil cesarstwa we **Francji**, była najbardziej zajmującą, najważniejszą i najsilniej znamieniem prawdy naznaczoną. W obec faktów wyjawionych przez jenerała, stronnicy Napoleona III. nie mogą już tłómaczyć się tem, że został on przez wszystkich opuszczonym, bo przeciwnie fakta powyższe przekonywają, że on opuścił wszystkich, że silny i rozumny w chwili powodzenia, w nieszczęściu stracił energję i niezaprzeczoną giętkość umysłu: nie tylko Francji, ale nawet dynastji swojej obronić nie umiał i wobec strasznego niebezpieczeństwa myślał tylko o własnej osobie, poświęcając dla niej najważniejsze interessa militarne i polityczne.

Mowa Trochu zarówno w tej pierwszej części sięgającej po dzień 4 września jak i w następnych, pomimo dążenia mówcy do ukrycia własnych swych grzechów, dostarcza dowodu przeciwko niemu i ściąga na niego słuszne zarzuty ze stanowiska polityki i wojskowości. Przedewszystkiem jeszcze za istnienia cesarstwa jenerał Trochu, okazał też samą niemoc, jaką wyrzucano Mac-Mahonowi: był zamało samodzielnym, dał się powodować względom nie mającym żadnego związku z interesem Francji, dał sobie wydrzeć dowództwo, o którem sam mówi, że go w końcu już wcale nie sprawował; mając stanowisko nadzwyczaj wpływowe, słuchał rozkazów z Tuileries, choć je mógł łatwo pominąć,— a przynajmniej odwołanie ich wyjednać.

Jako dowódzca obrony Paryża Trochu przedsiębrał plany, nieporozumiawszy się z delegacją w Tours: on chciał wycieczki na północ, delegacja podawała mu rękę od południa. Gdyby zawiadomił był zawczasu Gambettę o swoim planie, niewątpliwie siły francuzkie zamiast pod Orleanem byłyby się zgromadziły około Dreux, obóz w Coulie stałby się głównem ich zbiorowiskiem: działanoby od północo-zachodu Paryża zamiast od południa, skombinowanoby swe ruchy z ruchami zwycięzkiej armji paryzkiej, bo przedewszystkiem armja ta musiałaby dokonać szczęśliwej wycieczki, wszystko jedno w której stronie świata, zawsze musiałaby zwyciężyć.

Trudności takiego zwycięztwa byłyby zarówno wielkie przy wycieczce w stronę St. Germain jak w i stronę Neuilly, Champigny i innych miejscowości, które dostarczyły bojowiska dla rozprawy 30 listopada i 2go grudnia. Miejscowe różnice nie mogą tu wchodzić w rachubę w obec najważniejszego warunku jakim było uzdolnienie żołnierza i dobra jego postawa przy zupełnie wystarczających zapasach dział, żywności i amunicji. Otóż ten najważniejszy warunek niedopisywał armii paryzkiej i jej sztabowi: do braku istniejącego pod wszystkiemi powyższemi względami sprowadzić można całą bezskuteczność wysileń obłężeńców. Generał Trochu mógł nikogo nieoskarżając, usprawiedliwić niepowodzenia tą jedną okolicznością, któręjby mu nikt zaprzeczyć nie zdołał, że Paryż nie miał na swą obronę dobrego, wyćwiczonego żołnierza i odpowiedniej artylerji.

Daremnie jenerał ubolewa nad tem, że Niemcy nigdy mu nie dali zmierzyć się z piechotą; zawsze wystawiali swe działa. Niemcy czynili tak jak im nakazywał zdrowy rozsądek wojenny: jeśli Trochu kusił się 21go października o wywabienie ich z poza linji działowej, to ulegał złudzeniu, któremu człowiek doświadczony nigdy nie powinien się był poddać, z góry wiedząc o tem, że usiłowanie jego jest nadaremnem i bez skutku pozostać będzie musiało. Minęły czasy rycerskich pojedynków staczanych dla popisu. Każdy dziś w wojnie stara się o to, aby przy jak najsilniejszej pozycji z jak najmniejszą stratą osiągnąć zamierzone korzyści. Niech więc jenerał nie mówi, że gdyby mógł był wyciągnąć piechotę niemiecką w bój otwarty, byłby ją pobił: najpierw bowiem nie byłby jej wciągnął w rozprawę poza fortyfikacjami, kiedy miała fortyfikacje, powtóre wciągnąwszy nawet, nie byłby nad nią zwycięztwa odniósł.

Opierało się temu niedostateczne wyrobienie gwardji narodowej, która pomimo wielkiej ilości będąc naglę zaimprowizowaną, odpowiedniej jakości posiadać nie mogła. Gdyby zamiast 250,000 gwardji znajdowało się w Paryżu 150,000 wojsk Bazaina zamkniętych w Metz, rezultat obleżenia mógłby być bardzo wątpliwym rozumie się przy takiej dobrej woli jaka ożywiała dowódzców paryzkich, przy moralnych czynnikach, których w Metz być nie mogło. Ale gwardja licząca dwa miesiące istnienia, przypuszczając największą karność w jej szeregach, nie mogłaby dokonać nic więcej nad to co dokonała. Ostatecznie ani tej gwardji, której jenerał z powodu niesubordynacji obawiał się wyprowadzić do boju, ani planów Gambetty nie można winować za nieszczęścia, ale wprost tylko czas, zbyt krótki na wyćwiczenie żołnierza, ludzi, zbyt lekkomyślnych, aby mogli czas ten przez opóźnienie wojny przedłużyć.

Sam w sobie wzięty projekt Gambetty—skutkiem zamilczenia przez Trochu własnych zamiarów w zupełnej niezależności od wycieczki ku Rouen dokonany —jest dobrym i nikt nie zaprzeczy że mając obszar 5000 mil kwadratowych za Loarą, niezajęty wcale przez nieprzyjaciela trzeba go było uważać za zbrojownię Francji bronić go i posiadanie jego zabezpieczyć a zgromadziwszy siły posuwać się od Loary w kierunku północnym, jako najbezpieczniejszym, a największe korzyści obiecującym. Przez zbytni pośpiech i z innych powodów zarówno Gambetta jak generałowie dowodzący popełnić musieli i popełnili wiele błędów, które specjaliści później wykażą, ale w odrębności swej uważana wyprawa na Orlean i z Orleanu na północ pod dowództwem Palladina jest zaczną i dobrą, strategicznie i politycznie zarazem usprawiedliwioną.

Dla tej wyprawy dla wszystkich poświęceń i trudów poniesionych przez listopad i pierwsze dni grudnia. Trochu nieznalazł jednego słowa uznania i wdzięczności. Widocznie gniewa się na nią że mu popsuła plan wycieczki w stronę Rouen: jestto gniew słuszny energji krępowanej w działaniu, ale należało go umiarkować sprawiedliwością a przedewszystkiem trzeźwo postawić sobie pytania: Kto winien jest temu że Gambetta niewiedział nic o zamiarach Trochu przed zwycięztwem pod Coulmiers, (d. 9 list.) dlaczego potem zwycięztwie niechciał przerzucić wojsk do wschodniej Normandji i jakie wreszcie korzyści przynieść mogło posunięcie się po nad Sekwaną ku Rouen? Odpowiedź na te pytanie postawiłaby dopiero rzeczy we właściwem świetle.

Ostatecznie możnaby rodowód nieszczęścia, które spadło na Paryż wyprowadzić w ten sposób, że zbytni pośpiech wypowiedzenia wojny nie pozwolił ściągnąć do statecznych ilością i jakością sił na wewnętrzną obronę fortecy, że przegrane d. 16 i 18 sierpnia skutkiem opóźnionego dobrowolnie odwrotu z pod Metz, a następnie na własną rękę przez Napoleona przedsięwzięty marsz z Reims na północ, pozbawiły Paryż sił potrzebnych na obronę zewnętrzną, że zwłoka w wycieczkach, jaką pociągnęło za sobą ćwiczenie gwardji zamkniętej już w murach miasta, dała Niemcom czas do wzniesienia fortyfikacji, a gdy fortyfikacje stanęły wyćwiczenie (względnie doskonałe) nic już poradzić nie mogło. Było to zaklęte koło niedoli, gdzie nawet z dobremi czynami złe skutki łączyć się musiały.

Nikt więc nie winien, od 4 września, powtarzamy, nikt nie winien: bo wszyscy wtedy odziedziczyli spadek, którego zlikwidowanie na stronę czynną, dałoby dowód nadludzkiego męztwa i nieznanej dotąd w dziejach wielkości—albo też wszyscy winni: bo nikt zobowiązania swego niedotrzymał i nikt nie uchronił Francji od klęski.

Obrona Francji była równie jak obrona Paryża „bohaterskiem głupstwem“ według słów generała Trochu; ale w zakresie tego głupstwa każdy obowiązany był zatrzymać pewną miarę rozumu i trzeźwego rozsądku i ponieść musi pewną miarę odpowiedzialności. Generał Trochu tyle już powiedziawszy, wyjaśni teraz zapewne Zgromadzeniu narodowemu kwestję: o ile sam zachował w obronie Paryża rozum i trzeźwość i o ile dźwigać ma na sobie odpowiedzialność za tę obronę.

Lloyd peszteński ogłasza szczegóły rozmowy jaką podobno miał w **Berlinie** książę Bismarck z jenerałem Klapką. Kanclerz utrzymywał jakoby między innemi, że Węgry powinny przedewszystkiem dążyć do utrwalenia monarchji austrjacko-węgierskiej w jej obecnem położeniu. „Myli się każdy, mówił kanclerz, kto nas posądza o chęć anneksji prowincji niemieckich należących do Austrji. Nie dążymy bynajmniej do rozszerzenia naszych granic; nie dążyliśmy do tego w 1866. Siła wypadków zjednoczyła nas z niemcami południowemi i sprowadziła nas do Alzacji i Lotaryngji. Prowincje niemieckie Austrji są w innemj położeniu. My potrzebujemy Austrji silnej i jednolitej, bo w niej widzimy jedną z rękojmi pokoju w Europie. Pragniemy żyć z Austrją w pokoju i w przyjaźni. Historyczne wspomnienia wskazują nam to państwo jako naturalnego sprzymierzeńca cesarstwa germańskiego. Widzimy też potężny węzeł łączący nas z tą monarchją we wspólnym języku i cywilizacji. Co się tycze stosunków Niemiec do Rossji, to ona okazywała dla nas zawsze przychylność, ktora nas zobowiązuje do wdzięczności, dobre więc porozumienie między Niemcami i Rossją jest zabezpieczeniem i z tej strony pokój europejski nie jest narażonym na żadne niebezpieczeństwo. Niepodobna jednak przewidzieć co się kryje po za mgłami przyszłości.“

Jeżeli to opowiadanie błędnie jest podane, dzienniki ministerjalne berlińskie pospieszą zapewne z wyjaśnieniami.

Kiedy uroczystość jubileusza papiezkiego w samym Rzymie spokojnie się odbywała, w **Brukselli** illuminacja urządzona z tego powodu, posłużyła tłumowi za pozór do nieporządków, które wobec energicznej postawy władz wkrótce się skończyły. Sceny uliczne, według doniesień brukselskich dzienników, miały już w sobotę wieczorem prolog, w którym szczególniej

młodzież udział przyjmowała, strojąc się we włoskie kolory i wywieszając włoską flagę, co miało stanowić kontrademonstrację, przeciwko niejednokrotnie wywieszanej biało-żółtej fladze papiezkiej.

Tymczasem rząd **włoski** przez wzmiankowane już wysłanie do Ojca świętego swego figel-adjutanta, dowiódł, że nie aprobuje tych przesadzonych oznak sympatji wyrażanych kosztem kościoła. Według florenckiej „Opinione“ podziękowanie papieża dla króla Wiktora Emanuela, złożył jenerałowi Bertole, sekretarz kardynała Antonellego. O osobistem przyjęciu przez Piusa IX-go nie mogłoby być nawet mowy, a przy obecnem usposobieniu Watykanu, motywa nieprzyjęcia dane przez Kurję były nawet stosunkowo dość łagodne. Okoliczność ta jednak zdawała się stanowczo wpłynąć na króla Wiktora Emanuela, telegraf bowiem jednocześnie donosi o zamiarze monarchy przyspieszenia dawno już zapowiedzianych odwiedzin w Rzymie.

W dziennikach wiedeńskich znajdujemy sprawozdanie z piewszych posiedzeń nowej Izby w **Bukareszcie**. Sprawdzenie mandatów odbyło się prawie bez dyskusji. Opozycja nie probowała nawet walczyć, tak się czuła bezsilną. P. Dymitr Ghika, jeden z głównych przewódców stronnictwa zachowawczego, został wybrany prezesem 80 głosami na 93 wotujących; wiceprezesowie należą równie do stronnictwa zachowawczego i obrani byli znacznemi większościami. Liczne petycje mają być wystosowane do Izby z żądaniami zmian w konstytucji. Tym sposobem rząd nie będzie potrzebował występować z inicjatywą reform, których bez względu na ich niezbędność, książę Karol nie proponował, z obawy niepowodzenia, gdyż niepowodzenie pociągnęłoby za sobą zamach stanu lub rewolucję. W Mołdawji szczególniej potworzyły się stowarzyszenia dążące drogą petycji do zreformowania konstytucji i zastosowania jej do położenia i potrzeb kraju.

I tak stwierdzono, że od czasu wprowadzenia sądów przysięgłych, zbrodnie przeciwko osobom i własności, pomnożyły się w przerażającym stosuuku, petycja zatem żądać będzie tymczasowego zawieszenia tej instytucji, i powrotu, aż do dalszego rozporządzenia, do zwyczajnego sądownictwa. Ma być również wyrażone żądanie wprowadzenia prawa prasowego, jak również zamieszczenia w konstytucji artykułu upoważniającego rząd do ogłaszania stanu oblężenia w miastach lub okręgach, w pewnych określonych wypadkach, w którychby ten wyjątkowy środek był uznany za konieczny. Nareszcie projektowana będzie reforma prawa wyborczego i podwyższenie cenzu.

Z treści tych kilku petycji, którą powyżej przytoczyliśmy łatwo się przekonać, że konstytucja rumuńska jest może najliberalniejszą ze wszystkich europejskich konstytucji i że niezmiernie wyprzedziła stan moralny i materjalny kraju, w którym do dziś dnia obowiązywała.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 18go. — „Journal officiel“ ogłasza bardzo gwałtowny artykuł przeciwko pewnej części prassy angielskiej. Artykuł ten powołuje się na fakt że w samym już początku wojny w wielu dziennikach angielskich przebijała się systematyczna nieprzyjaźń dla Francji. Oszczerstwa i wymysły posunięto tak daleko, że łatwo było rozpoznać przekupne zródło, z którego owe dzienniki czerpały niepoczesne swe natchnienia. Po podpisaniu pokoju, rząd w Wersalu zaczął służyć za tarczę dla miotanych pocisków. Pomienione dzienniki starały się usprawiedliwić przestępstwa komuny i z niepohamowaną zapalczywością napadły na armję francuzką. Za hasło użyto mniemanych sumarycznych egzekucji i teraz jeszcze prassa, o której mowa, znajduje w sobie dość śmiałości aby donosić, że kara śmierci w Wersalu ciągle się jeszcze wykonywa, i że na placu Vendôme mordowane są kobiety. Podobne nędzne oszczerstwa zasługują na to, aby je przed całą Europą za takie wygłosić, piętnując przewrotność tych pisarzy, którzy przez tak nędzne zmyślenia zasługują na nagrodę pełną hańby.

Bruksella 18 go.—Król i Królowa przesłali Papieżowi powinszowania własnoręczne z okoliczności 25-letniego jubileuszu.

Bruksella 19-go z rana. — Illuminacja urządzona tu wczoraj w wieczór na zakończenie uroczystego obchodu jubileuszu, dała powód do rozlicznych manifestacji. W wielu z uilluminowanych domów powybijano szyby w oknach. Władze zarządziły jak największe środki ostrożności, dla utrzymania porządku. Na obronę gmachów kościelnych wezwano liczne oddziały żandarmerji i policji. Wiele aresztowań dopełniono.

Bruksella 19-go.—„Etoile belge“ donosi, że gwarrja obywatelska musiała uciec się do bagnetów dla pozproszenia tłumów, pośród których znajdować się miało wielu stronników stowarzyszenia „Internationale“. Wiele osób poniosło rany.

Rzym 18-go. — Ks. Hohenlohe przyjmowany był przez Papieża na osobnem posłuchaniu. Podług „Osservatore Romano“ Malta obchodzić będzie zawsze dzień 16 czerwca, jako uroczysty. — Depesza z Rzymu donosi, że bey tunetański stawia rządowi tutejszemu przeszkody w wykonaniu traktatu, jaki z nim zawarł.

Florencja 17-go w nocy.—„Opinione“ pisze o missji jenerała Bertole-Viale. Sekretarz kardynała Antonellego udał się wczoraj do jenerała i zawiadomił go, że Papież mocno jest wzruszony aktem grzeczności, spełnionym przez króla Wiktora Emanuela i prosi jenerała, aby zechciał być tłumaczem tych uczuć u krola. Sekretarz dodał, że Papież mając już z góry cały czas zajęty na posłuchania, nie może przyjąć jego Bertola, ale niemniej uważa missję mu powierzoną za spełnioną. Bertole Viale powrócił już dziś do Florencji.

Madryt 19-go. — Minister skarbu podał się do dymissj. Ludność przeszkadzała kilkakrotnie wczoraszej illuminacji z powodu jubileuszu papiezkiego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 21 Czerwca godz. 11 m. 45 z poł.

Wiedeń 19-go (spóźniona). — „Korespondencja” austrjacka, podaje zapewnienie z Konstantynopola, że stosunki Porty do wice-króla egipskiego zupełnie przyjaźnie się uregulowały, i że bieżące spory, w skutek wspólnego porozumienia, można uważać za usunięte. Król grecki zaszczycił Beusta odwiedzinami, które trwały trzy kwadranse.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Czerwca 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12½.
Austryjackie floreny w biletach k, 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	–	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	68	88	18
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	51	87	18
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869 . . .	87	83	87	50
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	83	—	82	60
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	11	72	78
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	—	99	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	–	–	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	152	—	151	—
„ „ „ „ z r. 1866	148	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	75	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 198⁸/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 22²/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 248¹¹/₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 111¹/₉.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 60 rs. 111 k. 30.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 56 rs. 7 k. 53½.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 5 rs. 90 k. 67½.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 20 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	13.0	12.6	11.5

Dnia 20 największe ciepło st. 17.2 R. najmniejsze st. 11.2.
Barometr nizki i mało zmienny.
Wiatr południowo-zachodni.
Niebo zachmurzone, deszcz.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 12.0 R.: barometr cokolwiek się podniósł, wiatr południowo-wschodni, słaby, pogoda.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 11.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 20 Czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 kop. 20 do rs. 8 kop. —: – żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. — do rs: 4 kop. 50 — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 37½ do rs: 3 k. 75: — owsa rs: 2 kop. 85 do rs. 3 kop. 15: — kartofli rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70.

— **Okowitę** płacono: — dnia 20 Czerwca hurtową składniczą za garniec od kop. 150 do 151½. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 152 do kop. 153.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera” stronnicę 5, 6, 7 i 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 135 Środa. 9 (21) Czerwca 1871 r.

— *Komitet Kassy wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot biednych po lekarzach* pozostałych. Odnośnie do ogłoszenia przed kilku tygodniami przez siebie w pismach publicznych uczynionego, o warunkach otrzymania wsparcia z legatu ś. p. Dra Jana Bącewicza, dla 5ciu wdów po lekarzach krajowych, z procentu od kapitału rs. 7,500, stale na ten cel przeznaczonego, i stosownie do woli testatora, komitet zawiadamia, że na posiedzeniu swem w dniu 4 (16) czerwca r. b., po rozpoznaniu przedstawień członków swych, w Warszawie zamieszkałych, oraz po odczytaniu przedstawień Inspektorów lekarskich przy Rządach gubernialnych, przyznał przez tajne głosowanie, wsparcia z rzeczonego legatu za rok 1871 po rs. 90, następującym wdowom po lekarzach: 1) Marji *Kwaśniewskiej*, wdowie po Doktorze Janie Kwaśniewskim, niegdy lekarzu b. wojsk polskich, następnie lekarzu cywilnym w miastach: Płocku, Lublinie i Warszawie; 2) Zofji *Lebel*, wdowie po Ignacym Leblu, niegdy członku i sekretarzu Towarzystwa lekarskiego warszawskiego; 3) Helenie *Hoijer*, wdowie po Karolu Hoijerze, niegdy lekarzu powiatu siedleckiego; 4) Walerji *Strojeckiej*, wdowie po Antonim Strojeckim, niegdy lekarzu wolno-praktykującym w mieście Widawie; 5) Helenie *Trojanowskiej*, wdowie po Juljanie Trojanowskim, niegdy lekarzu szpitala w Suwałkach i b. akuszerze przy Urzędzie lekarskim b. gubernji augustowskiej.— Wsparcia powyższe w myśl osnowy testamentu ś. p. Doktora Jana Bącewicza, wypłacone będą w dzień imienin testatora, to jest w dniu 24tym czerwca r. b.— Z upoważnienia Komitetu, Członek Zarządzający funduszami, Doktor *Szokalski.*

Z Kielc 18 czerwca 1871 r. — Powierzchowność naszego miasteczka powoli się zmienia, nikną stare niekształtne budynki, a na ich miejsce powstają nowe, albo też przerobione. Szkoda tylko że panowie właściciele pozwalają sobie stawiać tak zwane tymczasowe bydynki, które stojąc przez dłuższy przeciąg czasu, grożą powszechnemu bezpieczeństwu. Byłoby korzystnem dla miasta, a nawet i dla samego właściciela, gdyby odrazu, choćby z większym nieco nakładem stawiano domy kwalifikujące się do stałego istnienia. W nowej dzielnicy miasta place są zakupywane do budowy, jest więc nadzieja rozszerzenia się miasta w stronie południowo-wschodniej. Zatwierdzony już jest anszlag na wybudowanie w Nowym rynku bazaru kosztem miasta. Koszt obliczony został na rs. 30,005 kop. 98, spodziewać się więc należy, że nowy ten budynek nie tylko odpowie swojemu przeznaczeniu, ale jeszcze o wiele upiększy nowo założyć się mający rynek.

Chór amatorski mozolną pracą p. Antoniewicza uorganizowany miał wykonywać śpiewy w czasie uroczystości kościelnych w tutejszej katedrze. Tymczasem nieporozumienia zaszłe przy rozebraniu głosów solowych rozchwiały ten chwalebny projekt, gdyż każdy choć niemający pojęcia o rzeczy chciałby rej wodzić, stanąć koniecznie na czele, śpiewać solo, grać główne role w przedstawieniach amatorskich i t. d., niezważając na to, że nieraz naraża się na śmieszność porywając się na nieswoje rzeczy; a miałby sobie za ubliżenie zajmować stanowisko drugorzędne, nawet w przedsięwzięciach filantropijnych. Że zaś głównych ról dla każdego nie wystarczy, a podrzędnych nikt przyjąć nie chce, więc wynikają z tego ciągłe nieporozumienia, i projektowane przedsięwzięcia skutku nie odnoszą.

Ale za to gdy idzie o dokuczenie komuś, wyśmianie lub obmówienie go, nie zbraknie współdziałających na wyścigi.

Zajęcia umysłowe nie mają tutaj wielu zwolenników. Zarówno płeć piękna i brzydka chciwie odczytuje rozpowszechnione obecnie publikacje pod nazwiskami różnych „Tajemnic“ dworu Madryckiego i innych, tym podobnych, świata duchów i t. d., ale poważniejsze rzeczy spokojnie spoczywają na półkach księgarskich.

Miejscowa gazeta doznaje wielkiego lekceważenia ze strony mieszkańców miasta, okoliczni czytelnicy więcej pod tym względem zainteresowania się nią okazują. Przyczyny tego daleko szukać nie trzeba. Podniesienie kwestji tej lub owej, wytknięcie jakiego błędu lub niewłaściwości stanowią obrazę dla jednego lub drugiego i liczba nieprzyjaciół rośnie.

Pomiędzy Kielcami a Piotrkowem, oraz Buskiem i Solcem wkrótce zaczną kursować omnibusy pocztowe, co o wiele ułatwi kommunikację na tych drogach i skróci podróż do Warszawy przez zetknięcie z koleją żelazną.

W tych czasach trzy majątki sprzedane zostały przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, za szacunek zniżony pokrywający tylko pożyczkę tegoż Towarzystwa. *Ktoś.*

—Czytamy w Przewodniku ekonomicznym: „w dniu 31 maja r. b. przed południem, odbyło się drugie ogólne zebranie akcjonarjuszów banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Ze sprawozdania przedstawionego przez Dyrekcję, okazuje się, iż kapitał banku wynosił w akcjach zakładowych złr. 920,160, w akcjach pierwszeństwa złr. 170,000, razem złotych reńskich 1,080,160.

Zysk banku wynosił złr. 171,511 w summie ogólnej, z czego potrącając wydatki za rok i miesięcy siedm, pozostaje na czysty zysk złr. 132,133.

Z tego zaliczono tytułem dywidendy za 3 półrocza 5% 80,345 złr., pozostało zaś do podziału złr. 51,788. Stosownie do statutów z summy tej 5% złr. 2,589, przechodzi na kapitał zapasowy, 15%, t. j. 7,768 złr. dla dyrekcji; 8%, czyli złr. 4,143 dla Rady nadzorczej, a nakoniec 72% na superdywidendy. Summa złotych reńs: 37,288 na ostatni cel przeznaczona, podzieloną została w następujący sposób: na umorzenie 27 akcji pierwszeństwa złr. 5,400. Na superdywidendę dla akcji zakładowych 55%; nakoniec 30% na superdywidendę tak akcji zakładowych, jak i akcji pierwszeństwa.

Zebranie walne po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcji i raportu rewizji rachunków Rady nadzorczej, przyznało stosownie do wniosku Rady nadzorczej złr. 2,60 na każdą akcję zakładową, a złr. 1 na każdą akcję pierwszeństwa; co stanowi od kapitału wypłaconego na akcje zakładowe po $8\frac{1}{4}$%, zaś na akcje pierwszeństwa, po 6% za rok ubiegły. Wylosowane akje pierwszeństwa otrzymały premję 200 za 100. Ponieważ akcje te spłacono z zysków, przeto złr. 2,700 w skład kapitału banku wchodzący, tworzy oddzielny kapitał własność towarzystwa stanowiący.

✕ Niepomyślne widoki dla przemysłu bawełnianego: Zbiór tegoroczny bawełny w Stanach Zjednoczonych będzie o $1\frac{1}{3}$ miljona ball (pak) niższym od zwykłego średniego zbioru. Zbiór nie będzie w żadnym razie wyższy nad $3\frac{1}{2}$ miljonów ball, a może wyniesie tylko 3 miljony.

✕ Na cmentarzu zwanym „West Laurel Hill Cemetery“ w Filadelfji, można widzieć nowe amerykańsko-architektoniczne urządzenie, t. j. ruchomą kaplicę żałobną, którą z miejsca na miejsce, ku wygodzie opłakujących, przenosić można; „bo, — tak przemawia Yankes wynalazca,— czyż sto osób ma znosić niepogodę i chorować dla tego że jedna umarła?“

✕ W ciągu ubiegłej wojny, żadne może mocarstwo, nie odznaczyło się tak wielką jak Anglja dobroczynnością, takiem współczuciem dla cierpień obu stron wojujących. Obliczyć choćby w przybliżeniu summy wydane przez Wielką Brytanję, jest prawie niepodobieństwem, mnóstwo bowiem ofiar wpłynęło drogą prywatną, i wymyka się z pod wszelkiego rachunku. O ile to jednak było możliwem, podał p. Fry, redaktor corocznego kalendarza o londyńskich zakładach dobroczynnych, rezultaty głównych publicznych składek i doszedł do olbrzymiej summy 627;317 fun. szt. (przeszło 4,115,000 tal.) Zakłady dobroczynne londyńskie jak np. szpitale, kuchnie tanie, ochronki i t. d. ucierpiały naturalnie z tego powodu; ale pan Fry i tak dziwi się w przedmowie do tegorocznego kalendarza, że uszczerbek tych instytucji nie jest znaczniejszym w obec takich summ przez wojnę pochłoniętych.

✕ Donoszą nam z Krakowa, że doktór Jodłowski wspólnie z doktorem Kazimierzem Grabowskim, synem ś. p. Ambrożego, otworzyli już w r. b. zakład leczenia kumysem krowim. Informacje i sposób przygotowywania kumysu, wzięte zostały z zakładu kumysowego warszawskiego, doktorów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego.

✕ W Londynie pokazują się obecnie dwie siostry podobnie jak bracia Siamscy z sobą zrośnięte, ale grzbietami. Są one murzynkami, pochodzą z północnych stanów amerykańskich (Karoliny) i mają lat 19 skończonych. *Lancet* z d. 27 maja r. b., podaje ze stanowiska medycznego dokładny ich opis, z którego między innemi dowiadujemy się, że są bardzo dobrze i kształtnie rozwinięte, zupełnie zdrowe, raz tylko chorowały i to jednocześnie, na febrę, niektóre z organów mają wspólne, chodzić mogą równie wygodnie na dwóch jak i na czterech nogach; zabawiają publiczność bardzo zgrabnym tańcem i wcale ładnym śpiewem, są przytem bardzo intelligentne i dużo z odwiedzającymi je rozmawiają.

✕ Bank pruski postanowił założyć filję w Strasburgu, Metz i Mulhuzie, które wkrótce rozpoczną swe czynności, gdyż dyrektorowie już są mianowani i konferowali z miejscowemi przemysłowemi znakomitościami.

✕ Wiedeńskie obserwatorjum astronomiczne skonstatowało, że maj tegoroczny był od 79 lat, t. j. od czasu istnienia tego obserwatorjum, najzimniejszym.

✕ W Gnieznie za przykładem Poznania i innych miast utworzyło się towarzystwo młodych przemysłowców. Celem jego jest wspólne i wzajemne pouczanie, wspólna i wzajemna pomoc i zabawa; godłem: oświata, praca i postęp; środkiem: nauka i przemysł.

✕ Wystawa produktów mlecznych ma się odbyć w Wiedniu równocześnie z wystawą powszechną w roku 1873. Ministerstwo rolnictwa zawiadomiło o tem Wiedeńskie Tow. agronomiczne z tym dodatkiem, że poprze tę wystawę i wyznaczy premja, tudzież wydzieli pewną kwotę na opędzenie kosztów wystawy.

✕ Dyrekcja teatru w Krakowie ogłosiła nowy konkurs dla sztuk dramatycznych tej wysokości co poprzedni, ale słuszniej rozdzielony, bo pierwsza sztuka ma otrzymać 400 a druga 200 guldenów. Skład komissji dotąd nieogłoszony. Niechże głowy dramaturgów smażą się teraz i myślą. Pole otwarte.

✕ Katedra Strasburgska została już zrestaurowaną. Na wieży katedralnej wznosi się obecnie jak dawniej krzyż, który 15 września r. z. przez bombę został zerrwany i aż do 3 października wisiał na drutach piorunociągowych. Koszta naprawy i ustawienie zerwanego krzyża, wynosiły 4,200 franków.

— Doktor Ludwik Cymerman, po powrocie z Wiednia, mieszka przy ulicy Elektoralnej N° 11, w domu W. Rappla.—Przyjmuje do godziny 9tej rano z chorobami wewnętrznemi i dziecinnemi; zaś od 3ciej do 6tej po południu, z chorobami skórnemi i syfilitycznemi. Biednych bezpłatnie. (4—6) —4242 —

— Feliks **Gnus**, Dentysta, plombuje zęby zepsute oraz wprawia zęby sztuczne, sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje cierpiących na zęby od 9-tej z rana do 5-tej po południu. Biednym udziela pomocy bezpłatnie od 8 do 9-tej z rana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku, Nr 111. (4 - 6) —4413—

WODY VICHY.

Do składu przy aptece pod firmą *D. T. Heinrich* w Warszawie, nadszedł pierwszy transport **Wód Vichy** tegorocznego czerpania. (3—3) —4852—

WODY VICHY.

Transport pierwszy tych Wód, z powodu wypadków zaszłych we Francji spóźniony, nadszedł do mojej apteki, przy ulicy Nowy-Świat, obok Ordynackiej (2—3) —4912— **K. Lilpop.**

POŻYCZKA PREMJOWA,

20-to frankowa Rumuńska.

W ciągnieniu odbytem dnia 1-go stycznia r. b., niektóre z główniejszych wygranych padły na numera, serji 905, w kantorze moim nabyte.—Ponieważ do tej pory nie wszystkie z tych wygranych zrealizowane zostały upraszam więc szanownych posiadaczy numerów wyżej wzmiankowanej serji aby celem odbioru przypadających im wygranych, do kantoru mego zgłosić się raczyli. Jednocześnie zawiadamiam iż z powodu znacznego zniżenia waluty zagranicznej, w możności jestem pożyczkę powyższą po znacznie niższej cenie sprzedawać. — **Ciągnienie następne odbędzie się d. 1 lipca r. b., główne wygrane 100,000, 75,000, 50,000 franków. Corocznie ciągnień jest 6, żadna z pożyczek nie traci wartości, albowiem wszystkie losowane zostają a wygrana najmniejsza (20 frank.) przewyższa teraźniejszą cenę pożyczki. Józef Lewita.** Kantor Wekslu i interesów Bankierskich, róg ulic Wierzbowej i Niecałej w domu JW. Prezydenta Witkowskiego. (2—4) —4874—

Opiekun Domowy.

Najtańsze w Warszawie pismo Illustrowane, obejmujące w sobie: życiorysy osób wsławionych na polu nauki, sztuk, rzemiosł i przemysłu, -rzeczy społeczne. bieżące, techniczne, artystyczne i literackie,- powieści, poezje, dramaty i krytyki, —wychodzić będzie w kwartale III-cim r. b., na tych samych co i dotąd warunkach. Cena prenumeraty wynosi: w Warszawie miesięcznie kop. 25—kwartalnie kop. 75—półrocznie rs: 1 kop. 50—rocznie rs. 3. Na prowincji: kwartalnie rs: 1 kop. 20—półrocznie rs. 2 kop. 40—rocznie rs. 4 kop. 80. Nadmieniam przytem: że ponieważ pismo to przeszło na własność p. K. Mosch, wszyscy zatem prenumeratorowie i interesanci zgłaszać się raczą od d. 1 lipca r. b., nie na ulicę Solną Nr 715, lecz na ulicę Chmielną i róg Nowego Swiatu pod Nr 1260*d*, (3 nowy), gdzie od powyższej daty bióro Redakcji przeniesionem zostanie. Spodziewam się że uznanie jakiem **Opiekun Domowy** szczyci się pomiędzy publicznością, nietylko nadal nie zmniejszy się, ale owszem, przy znacznych ze strony nowego Wydawcy i Redakcji ulepszeniach, powiększy się i rozprzestrzeni.— Redaktor Franciszek **Gumowski.** (1—3)

Weterynarja Gospodarcza,

Nauka leczenia zwierząt domowych, wykładana w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, przez *Edwarda Ostrowskiego*, b. Dyrektora Warszawskiej Szkoły Weterynaryjnej. Cena Kop. 80, z przesyłką Rs. 1. Nakład Księgarni i Składu Nut Józefa Kaufmana, Krakowskie-Przedmieście, Nr 443. (1 - 2) —4804—

W Księgarni Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,
jako też we wszystkich znaczniejszych miejscowych i na prowincji jest do nabycia:

X. J. K. **Mętlewicza, Książka do Nabożeństwa,** ułożona dla dzieci, oprawna w skórkę kop. 75;
w płótno angielskie, ze złoconemi brzegami kop. 60;
w płótno bez złoconych brzegów kop. 50.
(3 — 3) — 3590—

Grywaną przez Orkiestrę Bilsego

Nowa podróż po Europie,

(potpourri),
przez **AugConradi**, cena kop. 75,
GRETEN POLKA,
przez **Aug. Conradiego**, kop. $22^{1}/_{2}$,
wyszły nakładem **Juljana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej, wprost parafji S-go Antoniego, i są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.
(1—3) —4806—

Opiekun Szpitala S-go Rocha

Podaje do wiadomości, że w dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b. o godzinie 10-tej rano w Kancellarji Szpitala S-go Rocha przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające przedmioty z użycia wyszłe, jako to: skrzynia żelazna, zegar, miedź, żelazo lane i kute, blacha, cynk, papier, rzeczy po zmarłych i t. p.— Rzeczywisty Radca Stanu A. **Broniewski.**
(1 -3) ---4901---

Były Kommisarz ekonomiczny,

b. Zarządu Finansowego, obecnie Emeryt, pragnie przyjąć obowiązek pełnomocnika lub wyręczyciela do interesów większego majątku, za małem wynagrodzeniem, bo potrzebuje głównie zajęcia odpowiedniego usposobieniu, jakie nabył w długoletniej służbie Rządowej, jest znany wielu osobom z Obywateli Ziemskich i do ich świadectwa powołać się może, mieszka w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu, pod Nr 27, mieszkania Nr 1, zastać go można co dzień rano do godziny 10-tej i po południu od godziny 4 do 7-ej. Wezwany listownie, zgłosi się osobiście dla bliższego porozumienia się. (1—3) —5015 —

Jest do sprzedania

Para Folwarków,

z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzeciej osoby, rozmaitej przestrzeni, z lasami i bez lasów. Wiadomość na ulicy Mostowej Nr 247a, u Rządcy domu. (1—1) — 5017 -

Z powodu nagłej zmiany interessów jest do sprzedania

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEŃ DAMSKICH

i bielizny białej, pod bardzo korzystnemi warunkami. - Wiadomość na miejscu, przy ulicy Niecałej, pod firmą: Walerji Czerniejewskiej, Nr 12 nowy. (1 — 3) —4998—

Potrzebne są

PANNY,

do krawieczczyny damskiej, uzdatnione i do nauki. — Wiadomość przy ulicy Niecałej, pod Nr 11-m na 1-em piętrze, pod Nr 4 mieszkania. (1 — 3) —5047

SŁYNNY BULION

wyrobu

W. Kleczkowskiego,

nadszedł do Handlu

W. STANISŁAWSKIEGO,

w gmachu Teatralnym, gdzie po niejakiej przerwie znowu sprzedawać się będzie,
W tymże Sklepie również są

PRAWDZIWE ANGIELSKIE HERBATNIKI

metal Britanic

odznaczające się właściwością i dobrocią metalu i odrobienia od herbatników z innych fabryk pochodzących, które ogromną różnicę przedstawiają.
(2—3) —4847—



Dom murowany

przechodni a raczej dwa domy przy ulicach: Miłej wązkiej, pod Nr 14 nowym, oraz Muranowskiej pod Nr 33 nowym, zaś hypotecznym obadwa pod Nr 2274c, czyniące dochodu rocznie rs. 3120, na domach tych przyznana jest pożyczka T. Kr. M. War. rubli sreb. 16,500,- jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość u Rządcy tegoż domu, w mieszkaniu Nr 10. (2—3) —4725 —

Potrzebny jest zaraz

Wspólnik,

Znający język ruski polski lub też francuzki, do prowadzonego już interesu, z kapitałem od 250 do 300 rs. z przyczyny niemożności samemu wydołać. Zofia CZAPLIŃSKA zajmująca się rekomendowaniem Guwernantek, Krak.-Przed. Nr 79 nowy, 2 piętro. (2 - 3)—4925—

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

któraby umiała dobrze prasować rozmaite rzeczy; zechce się zgłosić pod Nr 411, na Krakowskiem-Przedmieściu, w Sklepie farbiarskim, **W. B. J. Weschke.**
(2—6) —4903 —

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Faetonik lekki,

elegancki, mało używany, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 25 nowy. Stróż wskaże.
(1—3) — 5025 —

FOLWARK

dziesiatyn ziemi 360 (włók 24), z których 150 dziesiatyn (10 włók) łąk; 60 dziesiatyn (4 włók) lasu, 150 dziesiatyn (10 włók gruntu ornego w dwóch trzecich pszennej gleby, w jednej trzeciej żytniej — o 7 wiorst drogi od głównej stacji kolei Petersburskiej Łapy, w gubernji Łomżyńskiej - do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomosć bliższa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2 — 4) -- 4828—

Rekomenduję osobę w średnim wieku, z wyższem ukształceniem, posiadującą muzykę i język francuzki do **towarzystwa, matkowania panienkom**; albo dozoru nad dziećmi nie mającemi matki. Nie żąda wynagrodzenia pieniężnego, tylko pokój osobny i porządne utrzymanie; również osobę z rekomendacją wiarogodnych osób, poszukującą miejsca do zarządu domu na wsi lub w Warszawie, do towarzystwa i pielęgnowania chorych, do dozorowania dzieci i szycia.—**Czaplińska**, zajmująca się rekomendowaniem guwernantek, Krak.-Przedm., Nr 79 nowy. (3 - 3) - 4782 —

Potrzebną jest

BONA NIEMKA

do dwu-letniego Chłopczyka.

Wiadomość na Pradze zaraz za Mostem, dom Sokołowskiego, Nr. 184, na 1-szem piętrze na prawo. (3—3) —4763—

Potrzebna jest

BONA Niemka,

mówiąca czystym językiem niemieckim. Wiadomość w Księgarni Gebethnera i Wolffa na Krakowskie-Przedmieście, róg ulicy Czystej. (2—3) - 5006 —



Maszyna do szycia.

Oryginalna Amerykańska; Wheelera i Wilsona, nowa, prawie nieużywana, jest do sprzedania za znacznie zniżoną cenę.—Wiadomość przy ulicy Solnej, dom Mittaga, Nr nowy 10 u p. Wiktoryi Romanowicz.
(1 — 3) —5045—



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania **garnitur Mebli** palisandrowych, włosiem wyściełanych, w bardzo dobrym stanie, składający się: z Kanapy, Stołu przed kanapą, 2 Foteli, 6 krzeseł i Konsolki, adamaszkiem zielonym pokryte. Wiadomość w domu pod Nr 46, w parterze po lewej stronie. tudzież dwie Szafy do sukień i Pies Pudel, najlepszej rassy, młody i uczony. (1—3) —4996 —

Do sprzedania



FORTEPIAN MAHONIOWY

o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, oraz fortepian o pół 7-mej oktawy, w bardzo dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Fortepiany nowe według najnowszej metody i fasonu. Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 2, wprost Kopernika, dom Karasia, w Fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** (1—3) —5030 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Fortepian,

garnitur mebli wyściełany, lustro, biurko, stolik do kart i chaise longue nie wyścielony, wszystko mahoniowe i w dobrym stanie, tudzież zegar stołowy i 2 lampy. — Muranów, Nr 8 nowy, stróż wskaże. (1 — 6) —5033—

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Fortepian

palisandrowy z całym metalowym blatem, 4ma dolnemi i górnemi szprejcami, śpiewnym i silnym tonem, najnowszej konstrukcji. — Ulica Leszno, Nr 668, nowy 24, wprost ulicy Orlej w dziedzińcu na dole, Nr 15 mieszkania. (2 - 3) —4836

Jako używane, można nabyć za zniżoną cenę, lecz znajdujące się w dobrym stanie:



POWÓZ

mocno zbudowany, mogący być użyty do dalekich podróży, oraz **Bryczka** i **Wóz** parokonny.— Ulica Ordynacka, Nr 2, w warsztacie kowalskim Majewskiego.
(1 — 1) —5042—



POWÓZ

cztero-osobowy z fordeklem, nowy i nowego fasonu, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Przejazd, Nr 11 nowy, Nr mieszkania 11, na dole w oficynie.
(1 — 3) —5023—

GŁÓWNY SKŁAD I AGENTURA

PATENTOWANYCH WYROBÓW NIEPRZEMAKALNYCH i NIEPLAMISTYCH,

przy ulicy Żabiej, w domu pod Nr 1 nowym.

Zawiadamia Szanowną publiczność, iż otrzymał **świeży transport Wyksatyny**, w kolorach najgustowniejszych, odpowiednich na sezon letni, w gatunkach następujących: **Na okrycia damskie od deszczu, na Burki, oraz Paltoty męzkie**, dalej: Wyksatynę czarną **Moare antique na halki, fartuchy i t. d.** nadto: Wyksatynę jedwabną: na **peleryny, parasole, czapki** i t. d. **Ceny stałe fabryczne.** PP. handlujący i krawcy, otrzymują stosowny **rabat.** Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 po południu:
SAMUEL LEWENBERG.
(6—6) — 4460 —

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.
ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;
CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra) w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych, ulica Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415. (3—6) —4781—

DOBRZE BĘDĄ ZAPŁACONE.

Antyki, starożytne **Obrazy, Bronie, Zegary** i **Zegarki, Figury** drewniane, porcelanowe, słoniowe, marmurowe, stare **Biblje** i tym podobne rzeczy.—Hotel Paryzki, ulica Bielańska Nr 4, na 1-szem piętrze. (4---6) — 4699 —

Dom Handlowo-Komissowy, J. G. Berlińskiego

przy ulicy Rymarskiej wprost Banku, Nr 471a, otrzymał znaczny transport:

Worków oryginalnych Amerykańskich, w rozmaitych rozmiarach, po cenach przystępnych. W tymże składzie dostać można: **Cukru** w głowach i mączce; **Kawy** najlepszej Kuba, **Octu** winnego z Bordeaux i estragonowego, **Oliwy** nejlepszej Prowanckiej, **Swiec** stearynowych, **Musztardy** francuzkiej **z własnej fabryki**, w rozmaitych gatunkach, na garnce, tuziny i słoiki, Sareptskiej i Angielskiej na funty i słoiki, jak również **Proszku Perskiego** na robactwo, w najlepszym gatunku. Posiada także zapas **Kwiatów** naturalnych **zakonserwowanych**, jako to: Bukietów, Wieńców, Koszyków i t. p., z któremi się poleca. (1—3) — 5031 —

Potrzebna jest na wyjazd na prowincję

Guwernantka,

znająca języki: francuzki, niemiecki i muzykę, albo francuzki język i muzykę. Wiadomość na ulicy Królewskiej, pod Nr 37, mieszkania Nr 5. Zastać można od godziny 11 z rana do 4-tej po południu. (1—3) - 5013 —

MŁODY CZŁOWIEK

posiadający patent z 4 klas, obeznany już z praktyką gospodarstwa wiejskiego, życzyłby dalej praktykować. Ktoby z WW. PP. Obywateli życzył sobie przyjąć takiego praktykanta, raczy zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", pod literami M. W. F. (1—3) —5016 —

PANNA

uzdatniona do strojów damskich, może znaleźć miejsce od dnia 1-go Lipca w mieście Płocku. Wiadomość powziąść można pod Nr 452, ulica Senatorska, drugie piętro od frontu. (1—1) — 4994 —

Potrzebną jest na wieś

Osoba w średnim wieku,

kompletnie uzdatniona do wszelkich robót kobiecych i nadzoru dwojga małych dzieci, opatrzona dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 6 nowy, codziennie od godziny 3 do 5 po południu. (1—1) — 4992 —

Potrzebne są

PANNY

zdatne do sukień damskich. Pensji miesięcznie rs. 10 i 12. Wiadomość pod Nr 655, ulica Leszno.—**M. Ciszewski.** (1—3) — 5001 —

Potrzebną jest do obowiązku na wieś o 14 wiorst (2 mile) od Warszawy

Panna Służąca,

umiejąca krajać suknie i czesać doskonale. Kandydatka proszoną jest, ażeby się zgłosiła do Rządcy domu pod Nr 17, przy ulicy Królewskiej. (3—3) —4881—

Potrzebny jest

KUCHARZ

na wieś, oraz **MŁYNARZ** do młyna parowego obznajmiony z kamieniami francuzkiemi i z systemem mielenia kaszkowym. Obadwaj mają objąć obowiązek z dniem 1 lipca r. b. Kandydaci proszeni są ażeby się zgłosili do Rządcy domu,, pod Nr 17 przy ulicy Królewskiej. (3—3) —4880 -

UCZEŃ

do kunsztu **Introligatorskiego**, może być umieszczony u Wilhelma Kreuscha, przy ulicy Żabiej, w Pałacu JW. Hrabiego Ordynata Zamoyskiego. (1 3) — 5036 —

Nadleśny,

gruntownie obeznany z wszelkiemi czynnościami leśnemi, ochroną, uprawą, szacowaniem i urządzeniem lasów, posiada dowody kwalifikacyjne, poszukuje posady. Wiadomość w Warszawie, ulica Twarda, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 10, u W. Górnickiego. (1—3) — 5032

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do APTEKI na prowincję, w blizkości Warszawy. — Wiadomość ulica Nalewki, Nr 2243 nowy 15, na pierwszem piętrze od frontu. (1—3) —5038—

STUDNIE ABISSYŃSKIE

systemu NORTONA

do wkręcania lub wbijania — po **30** rs. sztuka — składająca się z pompki, **30** stóp rur wraz z szpicem lub świdrem

SIKAWKI POŻARNE

rozmaitych systemów i wielkości — na kołach i przenośne;

SIKAWKI OGRODOWE RĘCZNE

od **8** do **15** rubli za sztukę.

EKSTYNKTORY

czyli **samodziałające sikawki gazowe**, gaszące wszelkie materjały palne—od rubli 35 za sztukę,

poleca

Dom handlowy **LEOPOLDA MEYER,**

ulica Długa, Nr 32 na Potkańskiem. (6—12) —4666—



Do sprzedania

AMERYKAN

nowego fasonu; **Kareta** cztero-osobowa oraz **Powóz** cztero-osobowy wszystko bardzo mało używane, w dobrym stanie.— Obejrzeć można w fabryce powozów p. Franciszka Gajer, ulica Orla, Nr 798b. — Tamże jest do najęcia od S-go Jana r. b. **LOKAL** frontowy na piętrze, sam w sobie, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. (1—3) —5040—

Magazyn Strojów Damskich KLIMASZEWSKIEJ,

przy ulicy Długiej, Nr 590, przyjmuje do roboty wszelkie ubrania Dâmskie, jako to: Kostiumy na ulicę, Suknie wizytowe, Kaftany, Okrycia i t. p., które wykonywają się najakuratniej na czas umówiony, podług najświeższych żurnali, za ceny bardzo przystępne. Tamże potrzebna jest **Panna** podręczna, do krawieczczyzny. (1—3) —5004 —



Jest do sprzedania **BILLARD** z rekwizytami, **Kredens stały, Krzesła** i **Lustra**, po cenach umiarkowanych. Wiadomość w Składzie Towarów Kolonjalnych W. Zwolińskiego, przy ulicy Nowy-Świat, niedochodząc trzech Krzyży. (1—3) — 5035 —

1000 korcy Owsa,

czystego i suchego do sprzedania, razem lub częściowo, z dostawą lub w śpichrzu w Warszawie. Wiadomość w domu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 49, gdzie miejscowy stróż wskaże. (1—3) — 5026 —

SKARPETKI WEŁNIANE.

Niemała partja Skarpetek wełnianych, około 62,000 par w dobrym i średnim gatunku, jest do zbycia za cenę znacznie niższą od fabrycznej. Offerty frankowane pod adresem E. R. 519, przyjmuje Ekspedycja anonsów Haasenstein et Vogler we Frankfurcie nad Menem. (1—2) — 5034 —



Kapitały rs. 1,800 i rs. 1,500,

są do wypożyczenia na dom murowany w środkowym punkcie miasta położony, tak aby się mieścił na połowie wartości domu wykazem hypotecznym lub ubezpieczeniem w Fajerkassie wykazanej. Wiadomość u Mecenasa Helcel, pod Nr 268, przy ulicy Freta. (2—2) —4922-

W tych dniąch nadszedł znaczny transport gorsów webowych angielskich haftowanych, oraz fantazyjnych.

KOŁNIERZYKI, MANKIETY męzkie, oraz SKARPETKI i KRAWATY po cenach następujących:

GORS ANGIELSKI od kop. 25 do kop. 75;
HAFTOWANY, od kop. 60 do rs. 4.
KOŁNIERZYKI, od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 za tuzin;
MANKIETY od rs. 2 kop. 50 do rs. 5 za tuzin;
SKARPETKI, od rs. 2 kop. 50 do rs. 6 za tuzin;
KRAWATY, od kop. 20 do rs. 1 kop. 50 za sztukę;

z czem poleca się nowo otworzony

Skład płótna i bielizny stołowej

przy ulicy Miodowej wprost kościoła Przemienienia Pańskiego w domu W-go Freunda, pod Nr 483 pod firmą:

W. LANGE & COMP.

(2—3) —4789—

Specjalna Fabryka

PAPIEROSÓW K. TEOFILIDY,

Ma honor ogłosić, że na żądanie wielu palących wyrabia i wydaje obecnie i **nasypywane** papierosy **Minerwa**.

Jako najdoskonalsze papierosy, rekomenduje fabryka Szanownym palącym **„Papierosy Rozkoszne,"** po po cenie rs. 2 za 100 sztuk, dla smakoszów w paleniu sa one prawdziwą rozkoszą, a można ich dostać w tych samych sklepach gdzie o papierosach Minerwa było ogłoszono. (1—3) —5000—

Nowo założona

PIEKARNIA.

Leszno, Nr 10 nowy,

Od dnia 15 b. m., jest już czynna. Mamy zaszczyt przeto, zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyroby z tej Piekarni pochodzące, sprzedają się w własnych sklepach następujących.

1. W sklepie: wprost Banku pod Nr 797.
2. „ przy ulicy Miodowej pod Nr 495.
3. „ „ Granicznej, Nr 6 nowy.
4. „ „ Elektoralnej, Nr 32 nowy i w innych.

G. Komarnicki.
L. Nowacki.

(1—1) - 5044

Letnie mieszkanie w Mokotowie

jest do wynajęcia zaraz, pięć lub dwa pokoje, stosownie do życzenia z dwoma werendami, kuchnią obszerną i piwnicą, z meblami lub bez, za przystępną cenę, a to z powodu wyjazdu za granicę.

Wiadomość u właściciela Kolonji Nr 24, w Mokotowie. (3—3) —4867—

Do najęcia

MIESZKANIE,

w Saskim Ogrodzie, złożone z dwóch pokoi i kuchni, do 3 (15) Września r. b.—Wiadomość w Instytucie Gimnastyki. (2---3 - 4938—

Petersburgsko-Warszawski

BANKIERSKI KANTOR MAURYCEGO NELKEN,

Na Krakowskiem Przedmieściu, Nr 446 nowy 77, w Petersburgu na Newskim Prospekcie Nr 14.

Zwracam uwagę moich Klientów na nizki kurs Pożyczki Loteryjnej Russkiej 5% pierwszej Emissji, której ciągnienie odbędzie się dnia 1/13 lipca r.b., wygrane główne: rs. 200,000, rs. 75,000, 40,000, 25,000.

Dla załatwienia osobom tak miejscowym jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie kupić sobie Akcję Loteryjną 5% russką od razu, lub któreby więcej takich pożyczek posiadać pragnęły, Kantor sprzedaje im takowe po kursie dziennym giełdy Warszawskiej na raty, i przyjmuje zaliczenie na jedną Akcję po rs. 15 lub więcej, rozłożywszy resztującą należność od której sobie kantor liczy procent w stosunku 6% rocznie, na miesięczne lub kwartalne raty, a to stosownie do życzenia kupującego, miesięcznie po rs. 6 lub też więcej alko kwartalnie po rs. 18 lub więcej na każdą Akcję.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną Obligację, od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa do nabywającego należy.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację za opłatą przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu doliczony zgóry procent w stosunku 6% rocznie.

Pokwitowanie na odwrotnej stronie świadectwa lub kwity pocztowe z nadesłanych kwot stanowią dla kupującego dowód zapłaconych rat.

Osoby miejscowe jak i na prowincji zamieszkałe, życząc sobie zabezpieczyć Pożyczki premjowe od wylosowania na Amortyzację, nie potrzebują przedstawić oryginalnych Obligacji a tylko podać Kantorowi numera Serji, a za opłatą kop. 20 od Sztuki, otrzymają stosowne świadectwo ubezpieczenia, że w zamian za wylosowaną, zaraz po odbytem ciągnieniu, Kantor inną niewylosowaną sztukę, wydać będzie obowiązany. (3 – 5) —4665—

Postanowieniem Rządu Cesarsko-Niemieckiego wszelkie papiery publiczne połączone z **wygranemi** podlegają pruskiemu stemplowi i tylko **ostemplowane** papiery kurs na Giełdzie Berlińskiej mieć będą. Termin ostateczny dla dopełnienia tej formalności naznaczony został ostatecznie **na 15 Lipca r. b.** i z dniem tym wszelkie papiery losowe w stempel pruski nieopatrzone, z wszystkich giełd niemieckich zostaną wykluczone. Zwracając uwagę tutejszej publiczności na powyższe postanowienie, mamy zaszczyt zawiadomić, iż podejmujemy się ułatwić **ostemplowanie ruskich 5% pożyczek premjowych** za umiarkowaną prowizją, i w nader krótkim czasie. Ostrzegamy przytem posiadaczy powyższych papierów aby dla krótkości terminu z ostemplowaniem swych papierów pośpieszyli, gdyż znacznemu zapewne **obniżeniu** nie ostemplowane ulegną.

Zawiadamiamy również, iż sprzedającemy powyższe pożyczki **już ostemplowane** na rozpłaty, jakie dla nabywcy będą najdogodniejsze, z dniem wniesienia pierwszej raty, wygrana na zakupiony numer paść mogąca, jest własnością kupującego.

Ciągnienie pierwszej pożyczki odbędzie się 13 Lipca r. b.

Władysław

BERSOHN & COMP.

Senatorska, Nr 468/9, nowy 20.
(2 - 3) — 4772 —

MASZYNY DO SZYCIA

reguluję u siebie na poczekaniu, lub na miejscu bez zwłoki. Opłata za pierwszy raz **regulowania** z **oczyszczeniem** 1 rs., nadal po 50 kop., z poręczeniem na trzy miesiące, w przeciągu których w razie potrzeby reguluję bez płatnie, **reperacje** i **przerobienia** wykonywam bez zwłoki, poręczając na **jeden rok.** Maszyny z prowincji odsyłam drogą wskazaną. U mnie można dostać **szczoteczek** do maszyn po kop. 15, zepsute szpuleczki reparuję po kopiejek 15. Ulica Podwal, Nr 518 (nowy 26), Zegarmistrz i Mechanik **M. Rybakowicz.** (1—3) —5022 —

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (31—0) —1506—

Perfumy, Mydła, Pudry,

i inne **Kosmetyki**, z najcelniejszych Fabryk

PARYZKICH,

nadeszły do **Magazynu M. Wierzbowskiej**, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638*a*. (2 - 6) —4796—

Gorące Zakąski,

oraz **Kołduny Litewskie**, w każdym czasie; **F l a k i** w Niedziele i Czwartki, przy Winach, Porterze i Zagranicznem Piwie (Drezdeńskie Piwo 10 Kop.), poleca Handel Win i Kolonialnych Towarów **Prószyńskiego**, ulica Elektoralna Nr 20, (obok Solnej, pod Markizą). (3—10) —4588—



Śledzie Pocztowe,

pierwsze tegorocznego połowu, poleca Skład **ANT. STĘPKOWSKIEGO.**
(10—0) —4077—

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,



w ULADOWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (61—0)—9199—



Fabryka Fortepianów

Małeckiego i Szredera.

przy ulicy Aleksandrja, pod Nr 2779, otrzymała **Medal srebrny** na Wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867. Fabryka wyłącznie dostawia Instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.
(2 - 3) — 4742 —

Leczenie Nagniotków,

oraz **wygubienie Piegów**, rano od godziny 9-ej do 11-ej, po południu od 3-ej do 6-ej, wyjąwszy Czwartki, z powodu szczepienia ospy w cyrkule.— Mieszkam w Hotelu Drezdeńskim, pod Nrem 18, przy ulicy Długiej. Starszy Felczer, **G. Polischo.**
(3 - 3) —4643—



Do sprzedania z powodu okoliczności nieprzewidzianych:

Ganitur Mebli

mahoniowych, kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, włosem wyściełanych – szafa mahoniowa do sukień damskich, lustro w ramach mahoniowych, miedź, oraz sprzęty domowe.—Ulica Mazowiecka, Nr 3 nowy; mieszkanie stróż wskaże.
(1 — 3) —5051—



Różne Meble

są do sprzedania między któremi Garnitur mahoniowy, złożony z Kanapy, Stołu, 2-ch Foteli i 6-ciu Krzeseł, pod Nr 1 (341), przy ulicy Nowe-Miasto, gdzie Apteka Sciborowskiego, na 2-giem piętrze, naprzeciw mieszkania Doktora, właściciela domu. (1 -1)—5014—

Jest do sprzedania mały



garnitur mebli

orzechowych: Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, wprost Ruskiego Gimnazjum, w Kantorze Loterji A. Zweigbaum. (1—3) —4995 —

Przy ulicy Siennej w bliskości Marszałkowskiej, pod Nr 13 nowy, w domu Paula, Nr 3-ci mieszkania, na pierwszem piętrze od frontu są do najęcia

dwa pokoje z meblami,

przedpokój i kuchnia, od pierwszego lipca albo zaraz – do pierwszego października. (1 - 3) —5041—

W domu pod Nr 1055d nowy 19, przy ulicy Grzybowskiej, do wynajęcia od S-go Jana 1871 r. na parterze od frontu

cztery pokoje

z kuchnią, drwalnią i piwnicą, za rs. 255 rocznie. — Tamże jest do najęcia **stajnia** mogąca być użyta na Skład. — Wiadomość u właścicielki. (1 - 3) —5037—

Mieszkanie do odnajęcia

na sześć tygodni, wprost Zielonego Placu, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 23, mieszkania Nr 7, do odnajęcia na sześć tygodni: od 1-go Lipca r. b., pięć **Pokoi z Kuchnią** umeblowane. (4—0) — 4783 —

POKÓJ

przy familji od frontu, z meblami lub bez, jest do wynajęcia zaraz, dla osoby samotnej. Róg ulicy Prostej i Wroniej, Nr 1241/2, mieszkania Nr 12. (1—1) — 4993 —

Pod Nr 1346b, (nowy 6), Mazowiecka, do wynajęcia **Lokal** kosztownie umeblowany, 10 pokoi, kuchnia, Izba, Spiżarnia, Stajnia na 4 konie, Wozownia na 2 powozy, na zimowe wynajęcie, może być od lipca. – Drugi **Lokal** parterowy z ogródkiem, świeżo olejno malowany, nowo umeblowany, pokoi dużych 3, małych 4, kuchnia, na żądanie może być stajnia i wozownia, kwartalnie lub rocznie.— Trzeci **Lokal** z balkonem, świeżo malowany i umeblowany, 4 pokoje, kuchnia z osobnemi schodami i wszystkiem w każdym czasie.— Czwarty **Lokal** umeblowany, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z osobnemi schodami i wejściem od 10 lipca. Tamże są **Krzewy Oranżeryjne Dekoracyjne** na sprzedaż częściowo lub ogółowo.— **Powóz** poczwórny oszklony z pakunkami w dobrym stanie. Tudzież potrzebny **Leśniczy** fachowy z dobremi świadectwami zaraz.
(1—3) —4934—

LOKAL,

Jest do wynsjęcia od S-go Jana r. b., w domu pod Nr 988; nowy 8, przy ulicy Krochmalnej, obok Żelaznej Bramy, lokal, składający się z dwóch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Wozowni i Komórki; położenie miejscowości nader korzystne dla rzemieślnika lub handlującego, za cenę umiarkowaną. (1—3) — 5003 —

Do najęcia od 1-go Lipca.

Pięć **Pokojów z Kuchnią** na drugiem piętrze, z Piwnicą i Drwalnią, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr 400, naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża.
(1—1) — 4997 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za zniżoną cenę od Ś-go Jana

Mieszkanie,

składające się z 4-ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość w Składzie Wódek i Likierów Uladowskich przy ulicy Rymarskiej. (1—3) — 5024 —

Do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

z artykułami codziennej potrzeby, położony w bardzo korzystnem miejscu, gdyż tylko jeden na przestrzeni kilku pierwszorzędnych ulic się znajduje; przynosi przyzwoite utrzymanie, może być prowadzony przez pojedyńczą osobę, bez znajomości fachowej i z małem kapitałem. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) — 5012 —

Jest do wynajęcia

Sklep obszerny

z oknem i pokojem, lub bez, może posłużyć dla Fryzjera lub Felczera i t. p., oraz meble, jako to: Łóżko, Sofa i Komoda, także Oleandry piękne, na rozkwitnięciu i Garderoba damska, a to pod Nr 2676 (nowym 19), przy ulicy Bednarskiej. Wiadomość u Stróża domu. (1—3) —5011 —



W dniu 18 b.m. zgubioną została w kościele Św. Andrzeja obok Ratusza **pieczątka karniolowa** oprawna w złotą obrączkę z napisem francuzkim i znakami tureckiemi z drugiej strony, wraz z kluczykiem od zegarka i kawałkiem łańcuszka. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić te przedmioty których cała wartość w znaczeniu pamiątkowem polega, do Red. „Kurjera Warsz." gdzie odbierze nagrody rs. 3.
(1 — 2) —5029—



Przechodząc przez ulicę Senatorską, dom Roeslera, Krakowskie-Przedmieście, na ulicę Bednarską, a ztamtąd przez Czystą, Ogród Saski za Żelazną Bramę, zgubiono:

Kolczyk dżetowy.

Znalazca raczy oddać do Księgarni M. Glücksberga, Krakowskie-Przedmieście w domu Grodzickiego, Nr 7 (411).
(1 — 1) —5043—

Dnia 15 b. m. **zaginęły** przypadkowym sposobem

DWA DOWODY BANKU POLSKIEGO

za Nr 7,789 i 7,815. — Znalazca, który z takowych żadnego użytku mieć nie może, gdyż porobiono potrzebne zastrzeżenia, zechce za stosownem wynagrodzeniem złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1 – 3) —4999 —

Zgubiono w niedzielę, dnia 6 (18) czer. r. b., przed południem, przy przejściu od kolei Petersburskiej do Kopernika **RUBLI 15 i kwit, notowany 16 pudów 20 funtów.** Łaskawy Znalazca ze względu że te stratę ponosi biedny oficjalista prywatny, raczy odnieść zgubę do Księgarni Kożanczykowa, Nr 1245a, za przyzwoitem wynagrodzeniem. (1 - 1) —5005 —



Dnia 15 b. m. **zginęła SUCZKA** mała, z domu lub ze Śto-Jerskiej ulicy, biała, czarne i żółte łatki, ogon jak pióro, pyszczek mały, uszka długie. — Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Długą, pod Nr 545, dom Bockhana, mieszkania Nr 17, za nagrodą rs. 1.
(1 — 1) —5021—

Jest do sprzedania



Wyżeł kasztanowaty,

dwa lata mający. Wiadomość za rogatkami Wolskiemi, pod Nr 40, u Zielińskiego. (1—1) — 5018 —



Przybłąkała się **Charcica** od szczeniąt, którą można odebrać za udowodnieniem, pod Nr 1006a, ulica Walicòw, u Jana Krug.
(1—1) — 5028 —



Kto by znalazł pieska maleńkiego, żółtego

Angielskiego Charcika

z mianem „Azor," zechce go odprowadzić na ulicę Widok, Nr 16 nowy zkąd zniknął dnia 18 wieczorem, za co się zapewnia nagrody rubli 3. (1 – 3) —5046 —

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 135.

Dnia 21 Czerwca 1871 roku. *Środa.* *Dnia 9 (21) Czerwca 1871 roku.*

CENA ZNIŻONA Z RS. 5 KOP. 50, NA RS. 2 KOP. 50

Księgarnia

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie,

(w Warszawie Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Hrabiego Krasińskiego, dawniej Grodzickiego Nr 7/411

zniża cenę dzieła, p. t.:

ZIELNIK
ekonomiczny techniczny,

czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko-rosnących w kraju jako też przyswojonych z pokazaniem użytku ich w ekonomice, rękodziełach, fabrykach i medycynie domowej z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych, oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań miejskich, ułożony dla gospodarzy i gospodyń, 2 tomy, w 8-ce wielkiej, Wilno 1845.

Dzieło to sprzedaje się po powyższej cenie we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(2 — 2) —4615—

— **Księgarnia Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na Skład Główny w nowem przejrzanem i pomnożonem wydaniu dzieło:

Jedyne praktyczne Przepisy

wszelkich

zapasów spiżarnianych

oraz

PIECZENIA CIAST,

przez

Autorkę 365 Obiadów.

Wydanie szóste. Cena kop. 60.

(2 — 3) —4308—

— Księgarnia **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała na Skład główny dzieło, p.t.

O wolności woli

przez

Juljana Ochorowicza,

autora konkursowej rozprawy psychologicznej, uwieńczonej medalem przez b. Szkołę główną Warsz. — Cena kop. 85.— Z przesyłką pocztową rs. 1. — Dochód przeznacza się na rzecz Kassy studenckiej. (1 — 3) —4864—

NAUKA CZYTANIA

za pomocą

Liter ruchomych,

Wydanie 2-gie Księgarni J. Błaszkowskiego,

ma tę wyższość nad innemi sposobami nauki czytania, że ucząc dzieci najprzód nie nazwisk spółgłosek ale ich czystego brzmienia obok samogłosek, prowadzi wprost do celu, to jest do najprędszego odrazu czytania. Ta właśnie możność przestawiania liter, uwydatnia ich brzmienia w różnych połączeniach, a zarazem stanowi rozmaitość zajmującą dzieci, gdy im się tworzą inne wyrazy, częstokroć przez zmianę jednej litery. — Cena kop. 60. (1—1)—4812—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(11 - 0) --3593—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**

(42—50) —5617—



W dniu 28 czerwca (10 lipca) 1871 roku o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie przy placu Krasińskich:

Osada rolniczo-fabryczna i przemysłowa Grochów pierwszy, w okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, tuż pod samem miastem Warszawą, z folwarku Grochów i zakładów fabrycznych składająca się, ogólnej rozległości około diesiatyn 215½ (morgów 431) obejmująca, a w tej przestrzeni gruntu ornego dies. około 87 (morgów 174), łąk dies. 105 (morgów 210), mieszcząca nadto ogród owocowo-warzywny i spacerowy z inspektami i trephauzem, oraz nowo-zaprowadzony chmielnik. Gleba ziemi żytnia, klassy drugiej, w jedn kamywale ziemi, żadną obcą własnością nie przedzielonym. Na gruncie kolonji Grochów znajdują się: Fabryka wina szampańskiego i miodu, browar piwa bawarskiego, porteru, ekstraktu słodowego i piwa zwyczajnego; młyn do szrutowania słodu, fabryka octu, dystylarnia, bednarnia, tlarnia węgli, węglarnia z kompletnemi licznemi sprzętami, apparatami, narzędziami fabrycznemi i laboratorjum chemicznem. Oprócz pałacu czyli dworu stanowiącego budynek jedno-piętrowy massiv murowany, znajdują się w Grochowie liczne bardzo częścią murowane, częścią drewniane zabudowania gospodarskie rolnicze folwarczne, fabryczne i propinacyjne, lodownie, piwnice, śpichrze, stajnie, wozownie i t. p. Stan dóbr, zabudowań i gospodarstwa w ogóle dobry a położenie pod Warszawą, odpowiednia ilość wód, łatwość kommunikacji, nadają osadzie tej wyjątkową wartość, zarówno dla rolnika jak i przemysłowca. Same tylko budynki tamże ubezpieczone są od ognia przeszło na rsr. 70,000, nie licząc w to innych przedmiotów, jako to: kadzi i fas, obejmujących zapasowego piwa beczek 6,000 i naczyń, na okowitę, których ilość jest znakomita. Dzierżawa dwóch browarów i fabryk, wina szampańskiego kończąca się w dniu 1 października r. b., wynosi około rsr. 6,000, pomimo to, że dystylarnia i fabryka octu obecnie nie są czynne. Z folwarku poprzedni dzierżawca płacił rocznego czynszu rsr. 2,000, a obok tego propinacja, zajazd, garkuchnia i czynsze od mydlarzy i komorników przynoszą czystego dochodu około rsr. 800. Nadmienić tu wypada, że woda miejscowa dla fabrykacji piwa wedle zdania biegłych posiadać ma wyjątkowe zalety. W roku bieżącym spaliły się: mielnik i suszarnia, za które wynagrodzenie przynależne wynosi przeszło rubli srebrem sześć tysięcy (rsr. 6,000) i to wedle warunków do nowonabywcy należy; odbudowanie zgorzałych budynków nie jest obowiązkowem, ani koniecznem, albowiem drugi mielnik i suszarnia znajdujące się obecnie, są wystarczającemi na miejscową produkcję piwa.

Wadjum do licytacji wynosi rsr. 5,000, a licytacja rozpocznie się od summy rsr. 57,046 kop. 67, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Warunki sprzedaży i szczegółowy opis kolonji, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779 (32 nowym) zamieszkałego.

O stanie zaś tego majątku można się przekonać na gruncie, gdzie miejscowy Administrator udzieli każdemu żądanych objaśnień. *Stanisław Rotwand,* Adwokat. (2—5) —4817—

OBRAZY

pozostałe po ś. p. Janie Moraczyńskim, znakomitym naszym malarzu, (o którego pracach artystycznych była wzmianka w Nrze 114 „Gazety Polskiej“ za 1870 rok), rozmaitej treści i wielkości, są do sprzedania za cenę umiarkowaną całkowicie z rabatem, lub częściowo. Widzieć można codzień od godziny 5-ej do 7-ej po południu, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 758 (nowym 28), mieszkania Nr 8, od frontu.

(3—3) — 4779 --

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW,

nadszedł do Bióra

Kraft & Kuksz,

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

(16 –0) — 2850 --



Potrzebną jest

Mamka wiejska młoda.

Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 37. - Stróż wskaże. (2 –3) —4825 -

ZAKŁAD

wyłącznie Wyrobów Optycznych,

oraz

przyrządów i narzędzi okulistycznych,

ALEKSANDRA CHWATA,

OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO,

ulica Miobowa, Nr 484 (10), wprost Rządu Gubern.

Poleca WW. Doktorom i Prześwietnej Publiczności, swój znaczny dobór **Okularów** w najrozmaitszych gatunkach, i **Pince nez** (Nanośników), **Perspektywy teatralne, polowe, polowo teatralne,** zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **Lornetki** rozmaitych kształtów, **Optometry, Mikroskopy, Fantomy** do ćwiczeń w operacjach ocznych i **Lupy.**

Przy Magazynie tym P. **Boissonneau z Paryża,** otworzył **główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji,** na Cesarstwo i Królestwo. (2—6) —4861—

PATENTOWANE OSADKI

do piór stalowych

samosączące atrament

urządzone z całą praktycznością, a mianowice, że się napełniają z łatwością i bez walania, że sączą atrament tylko w miarę potrzeby, a nie rozlewają; sprzedaje **Skład Materjałów piśmiennych CELSA LEWICKIEGO,** (przy Księgarni), na Krakowskiem Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410. — Tamże nabywać można wszelkie Materjały piśmienne, po cenach umiarkowanych.

(3 -- 3) - 4809 -



Possesja

przy ulicy Górnej Nr 2998A, mająca przestrzeni blizko 6,000 łokci kw., a frontu bieżących 98, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu. (3 -3) —4647

Possesja

składająca się z domu drewnianego, oficyn i placu przynosząca dochodu rs. 1,000 przy ulicy Pańskiej Nr 1190/47 jest z wolnej ręki do sprzedania, lub w zamian na Folwark dziedziczny. Wiadomość u właściciela tamże. (3 – 3)—4380

NOWY-ŚWIAT.



Piwo Drehera prawdziwe Wiedeńskie; **Piwo** Tenczyńskie, Bock i Marcowe; **Piwo** Żareckie, **Piwo** PP: Haberbuscha i Kijoka, wystałe i czyste. Każda butelka jest opatrzona stosowną etykietą i firmą handlu.

Porter Halla krajowy dubeltowy, **Ekstrakt** słodowy leczniczy Hoffa z Berlina; **Buljon** Liebiga, i t. d.; poleca Handel Win i Korzeni **J. A. Winklera,** Nowy-Świat, Nr 1312*a*.

(4—6) —4498—

OSOBA, posiadająca język: francuzki i muzykę, pragnie miejsca do **towarzystwa**. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 21 mieszkania Nr 14, od godziny 11-ej do 2-iej. (3 – 3) — 4726 --

Dobra Chrzanów Szlachecki,

w guber. Lubelskiej, powiecie Janowskim położone, 49 wiorst (mil 7) od Lublina, o wiorst 7 (1 milę) od Turobina, przestrzeni dies: 1320 (włók 88), wysiewające około 450 korcy oziminy, nie obciążone tylko Towarzystwem Kredytowem, są od Ś-go Jana pod korzystnemi warunkami wraz z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania, lub do wydzierżawienia. Wiadomości bliższe na gruncie albo w Warszawie pod Nrem 640 (5 nowym), przy ulicy Trembackiej, mieszkania Nr 8. Tudzież **Folwark** wieczysto dzierżawny Parzeń, dies. 95 (włók 13) przestrzeni, z inwentarzem żywym i martwym do odstąpienia. Leży od Płocka 12 wiorst, od Wisły 5 wiorst, od Dobrzenia nad Wisłą 20 wiorst. Wiadomości bliższe na gruncie albo w Warszawie pod powyższym adresem. (3 –3) —4799—

TYNKTURA NA PLUSKWY!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami,

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa. — W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 10, 20, 40 kop.,

puszka i na funty w pęcherzach,

oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych. (3 - 10) —4810—



Sprzedaje się

kompletne urządzenie sklepowe,

jako to: **Szafy** jesionowe oszklone, politurowane, **Kantory** z szufladami, **1 Sofka, 1 Kozetka, 2 Napoleonki, 1 Żyrandol** o 3 światłach gazowych, **2 Żyrandole** małe, **Szyby** lustrowe do okna i drzwi, Wagi na desce marmurowej, wszystko to prawie nowe. Wiadomość od 4 do 6 godziny po południu na miejscu w sklepie, przy ulicy Senatorskiej w domu Piotrowskiego, pod Nr 496; od 9 zaś z rana do 9-ej wieczór w Sklepie W. Aleksandra Skorupskiego, na Krakowskiem Przedmieściu, Nr 17 nowy. (3 —3) —4596 -

Jest do sprzedania:



Biórko antyk, kominek z blachy żelaznej z blatem marmurowym i dwie **szafy** oszklone, jesionowe do książek. Wiadomość pod Nr 41, na Nowym Świecie, Nr mieszkania 5-ty, codzień od godz. 10 do 12-ej rano. (3 — 3) --4818—



Z nieprzewidzianych powodów sprzedaje się za niepraktykowanie tanią cenę

FORTEPIAN

fabryki zagranicznej (Wintra) zupełnie nowy o 7-miu i pół oktawach. Obejrzeć można w każdym czasie przy ulicy Tamka, Nr domu 11, mieszkania 10, stróż Hipolit wskaże.

(3 --- 3) ---4743---



Fortepiany zagraniczne,

zupełnie nowe i używane, oraz i

PIANINA

zupełnie nowe, są do sprzedania i wynajęcia. — Wiadomość przy ulicy Zielony Plac Nr 10 nowy, dom hr. Zamojskiego, mieszkania Nr 29. (3 – 3) —4731—



Są do sprzedania

Fortepiany

używane o 7-miu oktawach, świeżego fasonu także i **nowe,** podług najświeższego gustu, jakie się wyrabiają dziś, przytem przyjmuje się wszelkie reparacje i strojenia w **Fabryce Fortepianów Budynowicza,** przy ulicy Długiej Nr 557, dom zwany Potkańskie, w oficynie lewej na 1-szem piętrze. (2 –4) —4879 —



FORTEPIAN do sprzedania, o sześciu oktawach za rs. 60. Tamże żądaną jest summa rubli sreb. 150 na rok jeden; posiadający takową, może mieć życie za procent do czasu spłacenia. Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 16 nowy, na pierwszem piętrze Nr 3 mieszkania. (3 - 3) —4735 —

PRZEDSIĘBIERSTWO ROBÓT ASFALTOWYCH I KRYCIA DACHÓW TEKTURĄ ASFALTOWĄ

DOMU HANDLOWEGO GĄSIOROWSKI, ĆWIERCIAKIEWICZ I SPÓŁKA

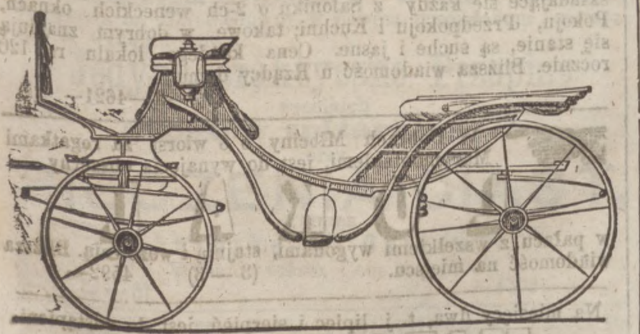
W WARSZAWIE.

Kantor przy ulicy Niecałej Nr 5.

Z rozpoczęciem robót budowlanych, polecamy się z wykonywaniem powyższych robót, zwracając uwagę, że tak *Assfalt Limmerowski jak i Tektury asfaltowe angielskie wprowadziliśmy pierwsi do kraju tutejszego, opierając się na prawie wyłączności sprowadzania aktami urzędowemi przez władze zagraniczne i krajowe potwierdzonemi.*—Budowa wszystkich *chodników, bruków asfaltowych w Warszawie i kilkunastu miastach prowincjonalnych,* jak również wykonanie rozlicznych robót po fabrykach i domach prywatnych są najlepszą rękojmią rzetelnej pracy w pomienionem przedsiębierstwie.

Lak asfaltowy, z którego użytkiem zapoznaliśmy, również mamy zawsze na składzie i sprzedajemy go tylko w beczkach naftowych. *Asfalt* jako środek jedyny przeciwko *wilgoci* doprowadziliśmy do tego, że jako *tynk* użyty być może, w skutek tego polecamy się z wykonywaniem podobnych robót, po cenie bardzo przystępnej.

(6—8) — 4244



Fabryka Powozów

KAROLA SOMMER,

ulica Erywańska,

posiada znaczny zapas **Powozów** wszelkiego ro dzaju, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

(3—3) —4774—

OFICJALISTA GOSPODARZ w średnim wieku, żonaty, posiadający najchlubniejsze świadectwa z pełnionych **obowiązków w Gospodarstwie Marymonckim i innych**, poszukuje ebecnie obowiązku za umiarkowanem wynagrodzeniem. JJWW. Obywatele potrzebujący takowego, raczą łaskawie nadesłać swój adres do Redakcji „Kurjera,“ lub też do P. Łopińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63 nowym. (3—3) 4639—

Do wynajęcia każdedo czasu, przy ulicy Chmielnej, naprzeciwko Pakameru Komory Składowej, pod Nrem 1546.

PLAC,

przydatny na Składy Węgla, Wapna etc. — Wiadomość w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1403 (58 nowym). (3—3) —4629 -



BYDŁO rozpłodowe holenderskie

pełnej krwi w Schalscha pod Gliwicą (Gleiwitz)

St. Z. B. J. Lit. C Nr 21.

poleca szczególnie piękne, czystej rassy dobrze hodowane Bydło różnego wieku. (3—12) —4676—

Z powodu wyjazdu syna mego za granicę, **wszelkie prace**

FOTOGRAFICZNE

w Zakładzie moim osobiście wykonywać będę, i ośmielam się polecić względom, zawsze łaskawej na mnie Publiczności. Ceny znacznie zniżone.—**Karol Beyer**. (7 10)—4493—

Cerata na barchanie, podłogowe,

i inne,

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(4—8) —4396-

Przy ulicy Jerozolimskiej w domu W-go Pola, dawnie Grancowa, Nr 11 nowy, po ś. p. zmarłym artyście Malarzu Zarzeckim

są do sprzedania

Ryciny, Sztychy, Obrazy olejne, Fotografje, Książki, Zbiór roślin morskich i mineralogji, Gipsów, Stalugi, Biurko, Szafa, Serwantka, oraz różne drobiazgi. Widzieć można codziennie od 8-ciej do 8-mej przed wieczorem, wyjąwszy Niedzieli i świąt. (3—3) —4803

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO,

FABRYKI KAROLA MINTER.

Sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej Nr 638B, w domu Bauerfeinda.

Wymiary i ceny Trumien metalowych.

a) Dla dzieci:

Długość	1 łokieć i	2 cale, ceny	rs. 9,	rs. 12 kop. 50	i rs. 14 kop. 25.	
„	1 „	8 „ „	„ 12,	„ 15 „ —	„ 18 „ 75.	
„	1 „	15 „ „	„ 15.	„ 18 „ 75	„ 25 „ —.	
„	1 „	22 „ „	„ 18	„ 22 „ 50	„ 29 „ —.	
„	2 „	5 „ „	„ 21	„ 27 „ —	„ 33 „ 50.	
„	2 „	11 „ „	„ 24,	„ 30 „ —	„ 37 „ —.	
„	2 „	18 „ „	„ 27,	„ 34,	rs, 41 k. 50,	rs. 43 i rs. 50 kop. 50.

b) Dla dorosłych:

Długość	3 łokcie —	cala ceny	rs. 30,	rs. 39,	rs. 46 kop. —,	rs. 50 i	rs. 55.
„	3 „	$5^1/_2$ „ „	„ 33,	„ 42,	„ 50 „ 50,	„ 54	„ 62 kop. 50.
„	3 „	$10^1/_2$ „ „	„ 36,	„ 45,	„ 54 „ —,	„ 58	„ 67
„	3 „	16 „ „	„ 60,	„ 72.			

Różnicę w cenie Trumien stanowi li tylko stopień przyozdobienia zewnętrznego. Materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach, są one więc równe co do mocy, trwałości i szczelnego zamknięcia. Zapas ich, oraz materace, poduszki, kapy, suknie atłasowe białe i popielate, znajdują się w oddzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu. Zamówienia przyjmuję się: w Lublinie, Radomiu i Łodzi. Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają natychmiast, na linjach kolei pierwszym pociągiem dopełniane.

Ulica Czysta Nr 638b, w domu Bauerfeinda. (3—6) — 3584 —



Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu, skuteczna i wczesna pomoc.

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku zastosowane do siły wzroku.

KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła, słońca i śniegu.

OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

(6—6) — 1420 — **J. PIK.**

Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, Nr 16 nowy naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus,



MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna,

zaopatrzonym jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, z któremi poleca się.

(6—10) —3650—

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

zawiadamia, że w sklepach swoich przy ulicach: Nowy-Swiat Podwale, Elektoralnej i Marszałkowskiej sprzedaje:

WODY MINERALNE

lekarskie z Fabryki Magistra Farmacji p. Leonarda Ziemińskiego, po cenach następujących:

Wody Lekarskiej, butelka większa,	kop. 14;
„ mała,	„ 12;
Syfon „	„ 25;
Lemoniady magnezjowej, butelka,	„ 27;
Wody Selcerskiej lub Sodowej butelka	„ 4;
Wody Sodowej Syfon .	„ $7^1/_2$;
Wody Selcerskiej „ . .	„ 9;
Soku cytrynowego i malinowego butelka,	„ 75;

Zastaw na syfon wynosi rs. 1; na butelkę większą kp. $3^1/_2$, na butelkę małą kop. 3.

Wody: Selcerska i Sodowa, oraz Limoniada magnezjowa, utrzymywane są w lodowniach na ten cel urządzonych.

(7—12) —4017—

W mieście powiatowem Chołmie w gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia zaraz:

Piekarnia

z wszelkiemi przyborami do niej należącemi, z mieszkaniem i szopą na drzewo, pod korzystnemi warunkami, w domu pod Nr 181, przy rogu ulic Lubelskiej i Reformackiej. — Wiadomość na miejscu w mieście Chołmie u właścicielki Piekarni Teklı Szulakowskiej. (2—3) —4827 –

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kareta elegancka,

na dwie osoby, bardzo mało używana, jedno albo dwukonna, szarą jedwabną materją wybita, Nowy-Świat, Nr 38 nowy, u stróża.

(3—3) — 4821 –

Są do sprzedania



Meble mahoniowe:

Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele, 2 Stoły, duża Taca, za Rs. 100, bardzo porządne. Ulica Złota, Nr 13 nowy. (3—3) —4692—



Do sprzedania z wolnej ręki:

porcelana francuska, wiedeńska, saska, wazony marmurowe, duże szafy, meble mahoniowe ozdobne i t. p. przedmioty, ulica Królewska, dawniej pałac Łubieńskich, obecnie D-ra Dubarle, mieszkania Nr 40, w lewej officynie. Widzieć można od godziny 10-tej rano. (3—3) —4593 —

ZE SKŁADU WIN. DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

F. SPRINGERA

przy rogu ulic: Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328,
Poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Cena butelki:	Cena garnca:
Wino	Węgierskie z roku 1866 i starsze, od kop.	45 do rs. 12 kop. -	Od rs. 2 kop. — do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe . . „	37½ „ 6 „ —	„ 2 „ — „ 5.
„	Reńskie. . . . . , . . . „	65 „ 6 „ -	„ 3 „ — „ 6.
„	Mosel. . . . . „	65 „ 2 „ 50	„ 3 „ — „ 5.
„	Burgundzkie, białe i czerwone. . „	60 „ 3 „ 60	
„	Szampańskie . . . . . od rs. 2 kop.	80 „ 3 „ 60	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie w okseftach i butelkach.
Araki, Rumy i Cognac Londyńskie, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Sztrasburgskie, Owoce w cukrze, **Konserwy** francuzkie, Sery w różnych gatunkach: **Buljon, Musztardy, Szparagi** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Sliwowica, Sledzie** i t. p.
HERBATA w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20, do rs. 3.
WINO Bordoskie w okseftach 120, 150, 200 i 300.
Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny **rabat.**
UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego są etykietami z firmą moją opatrzone.
(6—12) - 3883 - **F. SPRINGER.**



Są do sprzedania

Różne Meble,

mahoniowe i jesionowe, Lustro duże w złoconych ramach, oraz Wazony, Lampy, Zegary i t. p. przedmioty, także Lambrekiny z utrechtu ciemno-karmazynowego do 3-ch okien. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 35 nowy, na 3-ciem piętrze, mieszkania Nr 19.
(3—3) —4673—



Garnitur Mebli Mahoniowych, zupeł nie nowych, składających się z 6-ciu Krzeseł Kanapy, Stołu i 2-ch Foteli, Lampa salonowa Samowar o 30-tu szklankach, Lustro w złotych ramach i Sprzęty kuchenne, Miedź i t. d. podobne rzeczy są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr domu nowy 14, mieszkania Nr 2, na dole, w oficynie.
(3 - 3) —4663—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, adamaszkiem krytych, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość na rogu ulic: Aleksandrja i Ordynackiej, pod Nrem 2777b, na dole w podwórzu. Mieszkania Nr 3. (2—3) —4775—



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(3—6) —4760— **Adam Lewanowicz**



Z powodu wyjazdu, pod Nr 1337/20 plac Warecki, są do sprzedania:

Garnitur Meblów

mahoniowych, jesionowych i rozmaite przedmioty kuchenne. Wiadomość na miejscu w officynie na 2 piętrze, mieszkania Nr 18. (2—3) —4916—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

masiv mahoniowych: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i słół, kryte rypsem i szesląg kryty skórą amerykańską, za cenę bardzo nizką, przy rogu ulic: Brackiej i Widok, Nr 1578, (nowy 2). Wiadomość u Tąpicera. (3—6)—4738—



MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,



przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(6—12) —4214—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
FORTEPIAN
o sześciu i pół oktaw, w dobrym stanie fabryki Buchholca, oraz sofa, tualeta, łóżko, łóżeczko dziecinne, szafa, stoły i umywalnia. Ulica Złota, dom Polzenjusza, Nr 1508 nowy 35, na drugiem piętrze. Numer mieszkania 13.
(2—3) —4858—



Są do sprzedania

MEBLE

używane z renomowanej fabryki, za nizką cenę. Ulica Slizka dom W-go Kappego, Nr 3 nowy, na 1-em piętrze od frontu. Widzieć można od godz. 4 po południu.
(2—3) —4844—



FABRYKA MEBLI GIĘTYCH MASIV

Adolfa Machonbaum i Spółki w Warszawie.



Dprowadziwszy do zupełnego rozwoju założoną przez nas w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1608a-**Fabrykę Mebli giętych z bukowego drzewa,** mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zwijając skład główny istniejący przy ulicy Tłomackie, i urządzając takowy wprost przy fabryce, a tem samem umniejszając sobie kosztów ztąd wypływających, jesteśmy w możności wyroby nasze sprzedawać taniej o 10 kop. na krześle, to jest, że krzesło gięte Nr 14 kosztujące rs. 2, odtąd sprzedawane będzie po rs. 1 kop. 80. Kupującym zaś w większej ilości, stosowny rabat odstąpiony będzie.

Mamy nadzieję, że Szanowna Publiczność korzystając z tak znacznego obniżenia cen i kupując krzesła na miejscu w fabryce, zechce przekonać się, że wyroby nasze nietylko iż dorównywają, ale nawet pod względem piękności, politury, wyplatania i ostatecznego wykończenia, przewyższają takież Meble gięte braci Tohnet wyrabiane za granicą.
(8—10) — 3958 —

BIELIZNA

CIENKA, WYBOROWA, TANIA.

Sumienna wyprzedaż.

Każda sztuka jest zaopatrzona w plombę.

Reszta zwiniętego z powodu okoliczności familijnych francuzkiego Magazynu **wyprzedaną zostaje** przez krótki tylko czas w **Hotelu Paryzkim**, ulica Bielańska, Nr 9 nowy, pierwsze piętro Nr 4.

W takowym znajduje się bielizna domska i męzka, kaftaniki negliżowe, kalesony i inne artykuły wykonane z najlepszego gatunku za granicą i

każda sztuka zaopatrzoną jest plombą komory celnej.

Znajduje się również wielki wybór płóciennych i batystowych chustek do nosa, prawdziwych brukselskich chustek koronkowych do 10 rs. za sztukę. Ciężkich angielskich damast obrusów, ręczników i bielizny stołowej na 6 do 36 osób i wiele innych przedmiotów.

Wszystkie te towary celem prędszej wyprzedaży odstępują się po **znacznie nizkiej cenie.**
Kupujący większemi partjami **otrzymują rabat.**
Hotel Paryzki Nr 9 nowy, 1-sze piętro Nr 4.
(4-6) — 4757 —

Każda sztuka jest zaopatrzona w plombę.

Dla Osoby chcącej korzystnie ulokować niewielki Kapitał, jest zaraz do odstąpienia

Sklep z Wiktuałami i Norymberszczyzną,

w dobrym punkcie położony, przy ulicy Marszałkowskiej Numer 1559 (nowy 26), w domu Nipanicza.
(3—3) —4657—

Mieszkanie z meblami.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia na trzy lub cztery miesiące. Front mieszkania od Alei Jerozolimskiej. — Przy ulicy Smolnej w domu Lewandowskiego. — Wiadomość na 2-m piętrze, mieszkania Nr 8. (3 - 3) —4816—

W domu pod Nrem 1403a (58a nowym,) przy ulicy Marszałkowskiej, idąc z Ogrodu Saskiego po lewej stronie, w drugim domu od ulicy Erywańskiej, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b.,

Lokal od frontu na 1-szem piętrze,

z Balkonem, złożony z 5 ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Piwnicy. Wiadomość na miejscu, u Rządcy domu.
(3—3) -4630—

Od dnia 8 Lipca b. r., w domu pod Nrem 1549i, ulica Chmielna wprost warsztatów Kolei Żelaznej, są do wynajęcia na 2-giem i 3-ciem piętrze

Dwa Lokale,

składające się każdy z Saloniku o 2-ch weneckich oknach, Pokoju, Przedpokoju i Kuchni; takowe w dobrym znajdują się stanie, są suche i jasne. Cena każdego lokalu rs. 120 rocznie. Bliższa wiadomość u Rządcy domu.
(3—3)—4621—

W Dobrach Młociny o 6 wiorst za rogatkami Marymontskiemi, jest do wynajęcia obszerny

LOKAL

w pałacu, z wszelkiemi wygodami, stajnią i wozownią. Bliższa wiadomość na miejscu. (3—3) 4592—

Na miesięcy dwa, t. j. lipiec i sierpień, jest do odstąpienia

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. - Wiadomość przy ulicy Brackiej, Nr 6-ty nowy, stróż wskaże.

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

następujące lokale: w domu Nr 1565d (nowy 9), przy ulicy Chmielnej, 4 pokoje, sala, przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1-szem piętrze, oraz piwnica, komórka, stajnia i wozownia, za rs. 750.—Dwa pokoje i kuchnia na 2-giem piętrze, do tego piwnica, za rs. 105.—W domu Nr 1579 (nowym 1) przy rogu ulic: Widok i Brackiej, na parterze: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs. 250, na 2-giem piętrze: 2 pokoje, 2 sale, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs. 450; 3 pokoje, sala, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica za rs. 400; na 3 piętrze dwa pokoje i kuchnia, oraz piwnica za rs. 140; pokój jeden i skład na drzewo za rs. 60. Wiadomość u właściciela domu, Nr 1565d lub u Rządcy.

Do wynajęcia od S-go Jana r. b., na placu S-go Aleksandra, w domu pod Nr 10/1739

LOKAL

na I-em piętrze od frontu, złożony 8-iu pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, za cenę roczną rs. 750. W salonie i frontowym pokoju trzy lustra stałe w ścianach, pod niemi konsole. (3—3) —4579—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

z dwóch Pokoi i Schowanka złożone, z porządnemi Meblami i Fortepjanem, w blizkości Ogrodu Krasińskich. Wiadomość na miejscu od rana do godziny 4-ej w wieczór, mieszkania Nr 8, przy ulicy Mostowej, Nr 26 nowy. (5—6) —4264—

Jest do wynajęcia na trzy miesiące

APARTAMENT

na 1-szem piętrze, umeblowany,
przy ulicy Marszałkowskiej, Numer 24 (nowy). Wiadomość u Stróża. (6 - 6) —4441—

Na Nowym Świecie, pod Nrem 58 nowym mieszkania Nr 9, są do wynajęcia od 1 lipca na dwa lub trzy miesiące, **dwa**

POKOJE

z przedpokojem, kuchnią, kompletnem umeblowaniem i usługą. Tamże można powziąć wiadomość o osobie muzykalnej, życzącej wyjechać na wieś, na miesiące letnie. - Wiadomość u stróża domu. (3 - 3) —4754—

Do wynajęcia w każdym czasie:

Dwa Pokoje,

Przedpokój, Alkierz i Kuchnia, za Rs. 200 rocznie,
przy ulicy Maryańskiej pod Nrem 1087 lit. E.
(3—3) —4756—

Nagrody rs. 30.

W zeszłą sobotę rano idąc ulicami: Pańską, Wielką, Sliską, Zielną, Złotą, Marszałkowską, Aleją Jerozolimską do Kruczej. **zgubiono PUGILARES**, w którym znajdowało się około rs. 190 papierami; wexel na rs. 450, wystawiony w roku 1869, Książeczka legitymacyjna i różne notatki. Sumienny znalazca po zatrzymaniu powyższej nagrody, resztę zechce odesłać na ulicę Krochmalną, pod Nr 1003 do Kantoru lub na ulicę Ogrodową, pod Nr 823 mieszkania Nr 4, do poszkodowanego.
(2—3) —4898—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.